



fot. Paweł Rubaj

Centrum Informacji Turystycznej otwarte

27 października odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Pogorza Izerskiego w Gryfowie Śląskim. Jego inauguracją był wernisaż polsko-czeskiej wystawy fotograficznej - więcej na stronie 18-19.

W numerze między innymi:

- **Listy do redakcji**
str. 4
- **Eutanazja zalegalizowana?**
- felieton na listopad
str. 5
- **O gminnej promocji i turystyce**
- w „To i owo o pracy Rady Miejskiej”
str. 7
- **„Gryfów Śląski jest za wąski”
i „Gryfów - ludzie bez kompleksów”**
- w rozmowach z Mieczysławem Gnachem na te same pytania
odpowiadają **Olgierd Poniżnik**
i **Rafał Ślusarz**
str. 8, 9
- **Jesień Ludów Europy
Środkowo-Wschodniej**
- artykuł Mieczysława Gnacha
str. 16
- **Tragiczny wypadek koło Biedronki**
str. 18



fot. Paweł Rubaj

Wydarzyło się w Gryfowie...



Anna Domino otwiera wernisaż „Szczypta świata”.



Artystka Monika Barabasz w otoczeniu władarzy Gryfowa.



Biskup Marek Mendyk z dziećmi z Młyńska (więcej na str. 14).



Halloween w bibliotece.

Sylwester z 20-letnią tradycją w Miejsko–Gminnym Ośrodku Kultury!

Już po raz 20 mamy zaszczyt zaprosić Państwa do wspólnej zabawy podczas Nocy Sylwestrowej 2009/2010 w Miejsko–Gminnym Ośrodku Kultury w Gryfowie Śląskim. Oprawę muzyczną balu zapewni zespół „MaJ” z Jeleniej Góry.

W menu nie zabraknie tradycyjnych polskich potraw.

Bilety już w sprzedaży. Szczegóły w siedzibie M-GOK, ul. Kolejowa 33a oraz pod nr telefonu: (075) 78-12-900 lub (075) 78-13-408



Uwaga:
ilość miejsc ograniczona!

Poznaj miasto moje



Fot. Krzysztof Dzikowski.

Szczypta świata w Ratuszu

Od 30 października w Galerii w Ratuszu oglądać można kolejną wystawę przygotowaną przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Gryfowie Śląskim. Tym razem jest to wystawa malarstwa i grafiki Moniki Barabasz pt. "Szczypta Świata". Monika Barabasz jest absolwentką Uniwersytetu Zielonogórskiego Wydziału Artystycznego, kierunku architektura wnętrz. Na co dzień pracuje w prężnie działającym Centrum Informacji Turystycznej w Starej Kamienicy.

Artystka wielokrotnie wystawiała swoje prace na wystawach zbiorowych i indywidualnych. Prace Moniki to głównie rysunek piórkami i tuszem kreślarskim, jak również akwarela. Te techniki uzupełniają pastele i farby akrylowe, czasem także olejne. Oglądając dzieła można było zauważyć fascynację autorki motywami afrykańskimi i zabytkiem wpisany w krajozry. Wystawa Moniki Barabasz będzie czynna do końca listopada.

A.D.

Nowe sklepy

Na przełomie listopada i grudnia w Gryfowie otworzą swe podwoje supermarkety Lidl i Dino. Dokładne daty nie są jeszcze ustalone, ale z pewnością będzie można już w nich dokonać świątecznych zakupów. „Lidle” są popularne w okolicy, natomiast markety Dino to sieć sklepów z wyłącznie polskim kapitałem, której początki sięgają roku 1999. Jest w nich pełna oferta artykułów spożywczych, chemicznych i kosmetycznych. Dino sprzedaje własne wyroby mięsne marki Agro-Rydzyna.

M.

Upiory w bibliotece

Halloween obchodzone jest w nocy z 31 października na 1 listopada. To święto, które wywodzi się z bardzo starego obyczaju celtyckiego. W XIX wieku zawędrowało do Stanów Zjednoczonych, gdzie do dziś jest bardzo popularne. W Polsce pojawiło się pod koniec lat 90. Ma ono symbolizować czas, kiedy zmarli opuszczają zaświaty i kontaktują się z żywymi. Amerykańska tradycja wielu polskim dzieciom przypadła do gustu. Tak jest m.in. w Oddziale Dziecięco-Młodzieżowym Biblioteki Publicznej w Gryfowie Śląskim, gdzie po raz kolejny, przy aprobacie najmłodszych czytelników zorganizowano Halloween. Do zabawy dzieci zaprosiły duchy, zjawy, nietoperze i upiory. Nie zabrakło też wielu konkursów oraz słodkiego poczęstunku.

J.K.

Pracownicy Biblioteki Publicznej w Gryfowie Śląskim dziękują pani **Jadwidze Sierockiej** za przekazanie strojów, które zostaną wykorzystane do zajęć z dziećmi.

Autor „Festung Breslau” w Gryfowie

8 grudnia (wtorek) o godz. 17.00 w czytelni biblioteki publicznej odbędzie się spotkanie ze znanym polskim pisarzem **Markiem Krajewskim**, autorem m.in. takich bestsellerów jak: „Koniec świata w Breslau”, „Widma w mieście Breslau”, „Festung Breslau” i „Dżuma w Breslau”. Spotkanie, na które serdecznie państwa zapraszamy, organizuje Dyskusyjny Klub Książki działający od stycznia przy bibliotece.

INFORMUJEMY

Informujemy, że z powodu dużej ilości materiałów kolejny fragment książki „**Sieroty Sybiru**” opublikujemy w następnym numerze Kuriera Gryfowskiego.

Red.

Gołębie na pokaz

Po raz pierwszy w Gryfowie w dniach **28–29 listopada** odbędzie się Okręgowa Wystawa Gołębi Poczтовых. Gołębie prezentować będą hodowcy z terenu niegdyś województwa jeleniogórskiego w byłej stołowce Fabryki Nawozów Fosforowych, Ubocze 300 (niedawny klub młodzieżowy Fabryka – przyp. red.).

Wystawa będzie czynna w godzinach **9.00–20.00 (sobota)** oraz **9.00–14.00 (niedziela)**. Organizatorem imprezy jest Zarząd Okręgu Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых w Jeleniej Górze oraz sekcja w Gryfowie Śląskim. **Serdecznie Państwa zapraszamy do odwiedzenia wystawy.**

Organizatorzy



Poznaj miasto moje - konkurs dla mieszkańców

Na ogłoszony w poprzednim numerze Kuriera Gryfowskiego konkurs zdjęcia nadesłali: **Anna Majchrzak, Sylwia Niedzielska, Zygmunt Bodak i Krzysztof Dzikowicki**. Tym razem nasz wybór padł na zdjęcie Krzysztofa Dzikowickiego, które prezentujemy na stronie 2. Gratulujemy i zachęcamy państwa do udziału w konkursie.

W związku z tym, że otrzymujemy od państwa wiele pytań dotyczących tematyki konkursu wyjaśniamy, że oczekujemy zdjęć, na których znajdują się:

- architektura (zabytki, budowle, charakterystyczne dla miasta detale architektoniczne)
- ludzie (mieszkańcy Gryfowa)
- ciekawe miejsca, wydarzenia.

Konkurs nie jest ograniczony do mieszkańców naszej gminy. Zdjęcia może nadsyłać każdy kto ma na to ochotę, pod warunkiem spełnienia powyższych założeń. Zdjęcia prosimy nadsyłać do 25 dnia każdego miesiąca na adres biblioteka.gryfow@gmail.com

M.

PUNKT KONSULTACYJNY PRZY MIEJSKO GMINNYM OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ W GRYFOWIE ŚLĄSKIM

Konsultacje psychologiczne dla osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin:

mgr Anna Wojciechowska-Padewska

Psycholog, Specjalista Terapii Uzależnień

w każdy wtorek w godzinach

od 13.00 do 15.00

Pokój nr 11

Konsultacje dla osób uzależnionych i ich rodzin oraz ofiar przemocy domowej:

Tomasz Kostrzewa

Instruktor Terapii Uzależnień

od poniedziałku do czwartku w godzinach

od 12.00 do 15.00

Pokój nr 10

Prosimy o wcześniejszy kontakt

tel. (075) 78-14-865, e-mail: pk.gryfow@wp.pl

Kurier Gryfowski

Wydawca: Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Gryfów Śląski. Redaguje społeczny zespół: **Mariusz Dragan, Mieczysław Gnach, Małgorzata Szczepańska.**

Redaktor naczelna: **Marzena Wojciechowska**

Skład komputerowy: **Paweł Rubaj** Współpraca:

Agnieszka Szymańska, Paweł Rubaj (foto).

Adres: Biblioteka Publiczna, ul. Kolejowa 33a,

59-620 Gryfów Śląski, tel. 78-13-387,

e-mail: biblioteka.gryfow@gmail.com

Dyżur redakcyjny: po., wt., czw., pt. 9 - 17, śr.: 9 - 15.

Nakład: 900 egzemplarzy **Edycja:**

EDU-SA Agencja Public Relations, www.edusa.pl

Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności oraz zastrzega sobie prawo skracania i przeredagowywania treści ogłoszeń i artykułów oraz odmowę publikacji.

SPROSTOWANIA

W poprzednim numerze Kuriera Gryfowskiego w artykule „Tymczasowa przeprawa” błędnie wydrukowaliśmy imię pana pośła **Marcina Zawilę**.

Serdecznie przepraszamy

W poprzednim numerze Kuriera Gryfowskiego podaliśmy informację, że prezes Związku Sybiraków Elwira Urbańska wręczyła Odznakę Honorową Sybiraka Robertowi Skrzypkowi. W rzeczywistości odznaka została przyznana przez Prezesa Związku Sybiraków natomiast jej wręczenia dokonał burmistrz Olgierd Poniżnik.

Redakcja

PODZIĘKOWANIE

Pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury serdecznie dziękują Firmie **Skład Opałowy Skup i Sprzedaż Złomu Hawrylewicz & Sołdski** za wsparcie materialne na rzecz ośrodka.

Listy do redakcji

Szanowna Redakcjo, od dłuższego czasu czytam redagowane przez Was artykuły i muszę przyznać, że jakość tak treści jak i oprawa graficzna jest godna pochwały. Przeglądając Kurier oraz wczytując się w niego, ma się wrażenie, że przygotowują go profesjonalści, a nie amatorzy.

Jest jednak jeszcze temat, który w naszej Gminie jest traktowany nieco po macoszemu, a który uważam za mało popularny lecz niezwykle istotny. Tym tematem jest ochrona środowiska, a szczególnie ochrona powietrza, którym przychodzi nam wszystkim, mieszkańcom tej Gminy i Miasta Gryfów Śląski oddychać.

Temat ten jest niejako zapisany w Regulaminie Utrzymania Czystości i Porządku w Gminie, jednak jego przestrzeganie przez obywateli, ale również egzekucja przepisów w tym temacie, ze strony władz gminnych (szczególnie straży miejskiej), pozostawia wiele do życzenia. Zwracam się więc z prośbą o zarezerwanie miejsca w miesiącniku, na rubrykę pod tytułem np.:

Co wdychają nasze płuca w naszym mieście i gminie?

Mam nadzieję, że znajdzie się więcej osób, które myślą podobnie jak ja i zechcą podzielić się swoimi spostrzeżeniami i opiniami w tej rubryce. Ja ze swej strony, będę starał się dodać również coś ze swoich spostrzeżeń, łącznie ze zdjęciami obiektów, które przyczyniają się do trucia i wędzenia powietrza.

Na początek proponuję dla przypomnienia zamieszczenie obowiązującej Uchwały Rady Miejskiej Gminy Gryfów Śląski, której treść z wybranym §5 wraz z wyjaśnieniem, co to są odpady niebezpieczne podczas procesu spalania, załączam. Mam nadzieję, że przypomnienie tego regulaminu, a być może dodanie jeszcze przez Redakcję sankcji jakie za to grożą (niestety nie znalazłem nigdzie materiałów mówiących o sankcjach), przyczynią się na początek do zastanowienia co niektórych „palaczy” nad konsekwencjami takiego postępowania.

Z poważaniem
Bogdan Jaskuła

Przypomina się, że obowiązuje:

UCHWAŁA NRLXXIV/260/06

RADY MIEJSKIEJ GMINY

GRYFÓW ŚLĄSKI

z dnia 27 września 2006 r. w sprawie: regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy i Miasta Gryfów Śląski.

§5

NA TERENIE GMINY, MAJĄC NA UWADZE ZASADY UTRZYMANIA CZYSTOŚCI I PORZĄDKU, ZABRANIA SIĘ: SPALANIA ODPADÓW NIEBEZPIECZNYCH NA POWIERZCHNI ZIEMI ORAZ W INSTALACJACH GRZEWCZYCH BUDYNKÓW.

Odpady niebezpieczne to: plastiki, folie, farby, oleje, rozpuszczalniki, materiały łatwopalne, opony, dętki, materace gumowe, stare meble nasączone lakierami i farbami, czasopisma kolorowe.

Odpady te wydzielają podczas spalania szczególnie trujące substancje chemiczne, powodujące zatrucia oraz nowotwory szczególnie u dzieci.

Od redakcji

Điękujemy autorowi listu za spostrzeżenia i zapraszamy do współpracy. Zawsze chętnie podejmiemy tematykę ochrony środowiska w Kurierze Gryfowskim.

W związku z tym, że sprawa czarnego dymu budzi wiele kontrowersji, poprosiliśmy eksperta – Jolantę Imiołek – mgr chemii, która wyjaśniła nam, dlaczego nie każdy ciemny kolor ulatującego z komina dymu powinien nas aż tak niepokoić:

Można spotkać się ze zdaniem, że czarny dym wychodzący z komina jest dowodem na spalanie w piecach opon. Faktycznie guma zawiera nawet 50% węgla (sadzy), który nadaje dymowi czarną barwę. **Ale czarny dym może mieć również inne pochodzenie.**

Oto kilka informacji na temat palenia w naszych piecach.

Węgiel (kopalina) i drewno nie palą się.

Palą się gazowe produkty termicznego rozkładu węgla, drewna oraz koksik. W piecach należy stworzyć odpowiednie warunki, aby paliwo stałe zgazować, a następnie spalić wytworzony gaz i koksik. Gdy część paliwa stałego nie zdąży się zgazyfikować całkowicie, mamy wówczas do czynienia ze spalaniem niecałkowitym, którego produktem jest węgiel (sadza). Częsteczki stałego węgla wpadają do popiołu lub po rozdrobnieniu w komorze spalania są unoszone ze spalinami dając czarne zabarwienie dymu. W taki sposób można stracić nawet do 15% węgla. Gdy powstały gaz nie będzie miał warunków do pełnego spalania, bo nie zdążył się zapalić lub brakło mu tlenu, to część jego ujdzie ze spalinami do atmosfery tworząc stratę niepełnego spalania, co oznacza kolejne procenty

utraczonego paliwa węglowego lub drzewnego. W powietrzu czuć charakterystyczny zapach koksowni. W spalinach występuje wówczas tlenek węgla (II), benzo(a)piren, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne itp., a więc to co jest istotą szkodliwości niskiej emisji. Stan taki jest dopuszczalny jedynie w fazie rozpalania kotła, co związane jest z brakiem powietrza, z niską temperaturą, niewystarczającą turbulencją w palenisku, brakiem naturalnego ciągu z powodu zimnego przewodu kominowego. Podstawowy błąd przy rozpalaniu to mała ilość suchego rozdrobnionego wsadu rozpalającego, otwarte otwory powietrza wtórnego, ograniczony dopływ powietrza do rusztu. Gdy do rozpalania użyjemy mokrego papieru, mokrego drewna, woda poprzez odparowanie obniża prędkość rozpalania i nagrzewania przewodu kominowego, tworzy słabe

kwasy (wcale nie czarne). Często osoby palące w piecach celowo ograniczają dopływ powietrza, kierując się fałszywą maksymą, że „trzeba przymknąć, aby powietrze nie wyciągnęło ciepła z pieca”. Wprawdzie piec będzie trochę dłużej ciepły, ale wówczas dochodzi do niepełnego spalania i gwałtownie pogarsza się jakość spalin.

Każde paliwo stałe ma inne optymalne warunki spalania określone przez: temperaturę, opromieniowanie, czas, turbulencję gazów, ilość wymaganego powietrza, sposobu doprowadzania powietrza, wielkość i ukształtowanie komory spalania, sposób dozowania paliwa. Optymalne warunki to takie, które mają zapewnić całkowite i pełne spalanie paliwa generując najmniejszą możliwą ilość gazów szkodliwych.

Jolanta Imiołek

PPHU Antonowicz

- * Usługi hydrauliczne i ogólnobudowlane
- * Prace ślusarskie
- * Wynajem pokoi letniskowych
- * Serwis komputerów i urządzeń peryferyjnych

Karłowice 20
59-630 Mirsk

Tel. 787-800-766
lub 669-846-096

 **pogotowie komputerowe**
Grzegorz Bielak

STRONY INTERNETOWE
SERWIS INFORMATYCZNY

TELEFON: 0 607 592 097

ALARMY - KAMERY

Felieton na listopad

Eutanazja zalegalizowana?

W życiu dane jest nam, niestety, przeżywać takie chwile, o których wiemy, że nic już potem nie będzie takie jak wcześniej. Mój ojciec zmarł niedawno, szybko i niespodziewanie. Sądzę, że stał się ofiarą chorego systemu opieki zdrowotnej, który jest niczym wieloryb wyrzucony na brzeg – niby ogromny, jednak jego funkcjonowanie jest mocno upośledzone. Stan ojca pogarszał się od kilku miesięcy, w związku z czym zadzwoniłem do przychodni z prośbą o wizytę domową. Zgłoszenie zostało przyjęte, jednak lekarz poinformował mnie, że zjawi się za dzień, lub dwa. Niestety nie przyjechał. Zadzwoniłem jeszcze raz, doktor poinformował mnie, że nie kojarzy sprawy i będzie na drugi dzień. Po pierwszym telefonie wydawało mi się, że zostałem zarejestrowany, po drugim pomyślałem, że nie ma czegoś takiego jak rejestracja na wizytę domową. Zależy to po prostu od chęci doktora i całość opiera się na umowie słownej. Lekarz w końcu zjawił się późnym popołudniem, po czterech dniach od pierwszego telefonu. Tato dostał receptę na leki obniżające ciśnienie i „coś na wzmocnienie”. Mama zasugerowała, żeby go skierować na oddział rehabilitacyjny. Doktor obiecał załatwić coś w tej sprawie. Byłem dobrej myśli, ponieważ lekarz kazał mi zadzwonić za kilka dni. „Kilka dni” zamieniło się w około 3 tygodnie, podczas których byłem zbywany, aby ostatecznie dowiedzieć się, że pan doktor nie ma uprawnień, aby skierować ojca na oddział rehabilitacyjny. Tak więc 3 tygodnie zajęło doktorowi dowiedzenie się od kierownika oddziału mieszczącego się w budynku obok, że on nie może skierować tam na leczenie. Trzy tygodnie! To w przypadku chorego człowieka niewyobrażalnie długo! U specjalisty zamówiłem więc wizytę prywatną. Skierowanie na nic się nie przydało, bo czułem, że czas nagli. Ten stwierdził, że stan jest bardzo poważny, zlecił badania neurologiczne i polecił skontaktować się z lekarzem rodzinnym, aby zapewnić mojemu tacie transport do szpitala. Zadzwoniłem do przychodni i przedstawiłem sytuację. Przez telefon nikt nie zgodził się na przysłanie karetki, ponieważ dysponują tylko jedną, a jest ryzyko, że będzie potrzebna do nagłego wypadku. Problemy zdrowotne mojego ojca nie były takim palącym wydarzeniem. Powiedziano mi jednak, że bym pojawił się kolejnego dnia ze skierowaniem na badania neurologiczne. Cóż z tego, kiedy dowiedziałem się, że neurolog przesadził i stan taty nie jest aż tak poważny? Lekarz polecił mi, aby zarejestrować tatę w szpitalu neurologicznym na planowe badania i spytał, czy aby na pewno ojciec potrzebuje transportu sanitarnego. Ordynator oddziału neurologicznego początkowo zaproponował odległy termin, na styczeń 2010, jednak po moich sugestjach, że stan jest zły, zgodził się przyjąć tatę wcześniej. Musiałem jednak wezwać karetkę.

Zrobiłem to 2 dni później, gdy tato skarżył się na bóle głowy, a mama zaobserwowała, że strasznie się trzęsie przy próbach utrzymania na nogach. Ambulans przyjechał szybko. Sanitariuszom pokazałem skierowanie na badania neurologiczne oraz poinformowałem o złym stanie ogólnym pacjenta. Wstępne badanie wykazało duże nadciśnienie. Tato otrzymał zastrzyk, po czym dowiedzieliśmy się, że można go sprowadzić ze schodów. Protestowałem, prosząc o nosze. Pielęgniarki uznali jednak, że skoro jest w stanie się podnieść i stawiać małe kroki, to da radę również zejść po schodach.

Droga ta była ostatnią w jego życiu, a „do zdarzenia”, które powiedział do mnie zapłakany leżąc już w karetkce, zapamiętam po kres własnych dni. Przed odjazdem spytałem, czy znajdzie się w szpitalu neurologicznym. Dowiedziałem się, że karetka ma obowiązek zawieźć tatę do najbliższego szpitala, następnie lekarz dyżurny zadecyduje co dalej. Polecono mi, abym zadzwonił za godzinę i dowiedział się, gdzie on właściwie jest. Zadzwoniłem. Nikt nie odebrał. Zaprzestałem prób po kilku razach i wieczorem zasnąłem, myśląc, że kolejnego dnia pojadę do szpitala, a tam dowiem się, że ojciec jest w szpitalu neurologicznym.

Rzeczywistość po raz kolejny okazała się inna od przypuszczeń. Skierowanie na nic się zdało, na nic zdały się również informacje, które przekazywałem, ponieważ tato został położony na oddziale wewnętrznym tego szpitala. Odwiedziłem go, wyglądał jak przed opuszczeniem domu. Ordynator powiedział mi, że sytuacja jest stabilna, lekarze zajęli się obniżeniem poziomu ciśnienia i po kilku dniach opuści szpital. Wspominałem o zaleceniach neurologicznych i konieczności tomografii komputerowej głowy i prześwietlenia płuc. Nie otrzymałem jednoznacznej odpowiedzi, czy te czynności zostaną wkrótce przeprowadzone.

Po kolejnym dniu pojechałem do szpitala z mamą. Gdy weszliśmy do sali w której leżał nie rozpoznaliśmy nas, stan się diametralnie pogorszył. Mającyl i miał niekontrolowane odruchy. Po kilku próbach połowicznie udało mi się nawiązać z nim logiczny kontakt. Nie wiedział, jak się nazywam, jednak pamiętał, że jestem jego synem. Ordynator wyjaśnił mi, że stan nagle pogorszył się poprzedniego dnia wieczorem. My przyjechalśmy chwilę po tym, gdy tato wrócił z tomografii komputerowej głowy w szpitalu neurologicznym. Badanie wykazało delikatne wodogłowie, guza w płacie czołowym mózgu, oraz inne drobne uszkodzenia neurologiczne. Ordynator powiedział, że w związku z tym rozpoczął podawanie leków, które mają obniżyć poziom płynu mózgowego powodującego wodogłowie, natomiast ciśnienie zostało już uregulowane. Po raz kolejny spytałem o szpital neurologiczny. W odpowiedzi dowiedziałem się, że ordynatora tej placówki już nie ma i prawdopodobnie uda się to załatwić dopiero w poniedziałek (a był piątek). Lekarz poprosił mnie, abym w międzyczasie kolejnego dnia udał się do odległego szpitala neurochirurgicznego skonsultować wyniki badania z ordynatorem tej placówki. Dziewiłem mnie, że nie ma żadnego wewnętrznego systemu, który umożliwiłby przesłanie wyników badania i konsultację drogą elektroniczną, jednak powiedziałem, że pojadę. Niepokój mój i mamy był ogromny, gdy wracaliśmy do domu. Zadzwoniłem do neurologa, który badał tatę jako pierwszy. Był w szoku, że pacjent w takim stanie nie trafił jeszcze na oddział neurologiczny.

Kolejnego dnia wczesnym porankiem wyruszyłem do szpitala neurologicznego na badania. Po drodze postanowiłem przyjechać na chwilę do taty, zobaczyć jak się czuje. Tym razem leżał w odizolowanym pomieszczeniu. Wydawał się przytomny, choć nie wiem, czy tak na pewno było. Oddychał bardzo ciężko... Nie udało mi się nawiązać z nim żadnego kontaktu, jednak mówiłem do niego 15 minut. W głębi duszy wierzę, że słyszał... Tato nie był podłączony do żadnej aparatury monitorującej

i wspomagającej życie, nie było nawet kroplówki. Ordynatora poinformowałem o zaleceniu neurologa. Poprosił więc pielęgniarki o przewiezienie pacjenta na prześwietlenie płuc, jednak te nie zgodziły się na to, ponieważ stan był zbyt ciężki.

Wyjechałem szybko do szpitala neurochirurgicznego. Dotarłem tam po ponad godzinie jazdy pełnej najczarniejszych myśli i niepokoju. Ordynator neurochirurgii powiedział mi, że stan głowy nie jest aż tak ciężki i niepokojący. Guz prawdopodobnie nie jest złośliwy i gdy stan ogólny taty na to pozwoli da się go usunąć. Wodogłowie określił jako delikatne i występujące od kilku lat. Uznał, że zmiany w mózgu nie mogły wpłynąć na nagłe i tak diametralne pogorszenie stanu zdrowia i zasugerował, żeby poszukać przyczyny w zupełnie innym miejscu. Potwierdził, że najlepiej, gdyby tato znalazł się na oddziale neurologicznym, a nie wewnętrznym. Tuż po wyjściu ze szpitala zadzwonił telefon. Gdy odbierałem spodziewałem się najgorszego. I tak było, mój tato umarł, pielęgniarka powiedziała, że o 10:30 (poinformowano mnie w południe). Po przybyciu do szpitala nie było żadnego lekarza, który mógłby ze mną porozmawiać. Lekarz dyżurny był poza oddziałem, pomimo kilku telefonów od pielęgniarek czekałem na niego 45 minut. Czas ten wydawał się wiecznością, a ja chciałem po prostu znaleźć się w domu i przytulić mamę. W końcu lekarz zjawił się. Powiedział, że nie wie o której nastąpił zgon, ponieważ gdy go znaleziono podczas obchodu o 10:30 nie żył przynajmniej od kilku minut. Zasugerował, że bym przyjechał w poniedziałek, ponieważ był to pacjent ordynatora, a ten chciałby zobaczyć wyniki konsultacji z neurochirurgiem, aby upewnić się co do przyczyny śmierci i wypisać akt zgonu.

W końcu pojechałem do domu, mama nie mogła uwierzyć w to co mówiłem, wszystko wydarzyło się na przestrzeni niecałych dwóch dni. To był dla nas szok, jeszcze niedawno słyszeliśmy, że wszystko jest w porządku i pod kontrolą, a teraz szykował się pogrzeb. Strasznie mnie boli, że pomimo starań nie udało mi się skierować taty do odpowiedniego szpitala. Zadam sobie pytanie co mogłem zrobić? Chciałem dla niego pomocy, a system opieki zdrowotnej zapewnił mu śmierć w przeciągu 5 dni od hospitalizacji. Zastanawiam się, jakie są kwalifikacje lekarzy pracujących w okolicznych placówkach. Dlaczego lekarz rodzinny całkowicie zignorował problem? Dlaczego oddział wewnętrzny nie wysłał taty do specjalistycznego szpitala, gdy był na to czas? Pytania te nurtują mnie, jednak nie będę maniackalnie poszukiwał odpowiedzi. Nie zależy mi na tym, żeby za wszelką cenę szukać winnych i nieprawidłowości, choć wydaje mi się, że działania publicznej opieki zdrowotnej w tym wypadku były samymi dysfunkcjami. Być może winny jest system, w którym nie ma pieniędzy na leczenie, na specjalistyczny sprzęt, po prostu na nic. System, dla którego wygodniejsze jest pozbycie się pacjenta, niż zajęcie się jego leczeniem. Słyszałem opinie, że okoliczne oddziały wewnętrzne to umieralnie. Czy tak samo jest w dużych miastach, czy też jest to jedynie bolączka małych powiatów?

Mariusz Dragan

Rodzinne Ogrody Działkowe „Sielanka” przy ul. Floriańskiej Wylot dysponują wolnymi działkami. Zapraszamy zainteresowanych. Informacja: ul. Kolejowa 55, w godz. 9.00-12.00 lub pod nr tel. 663 37 43 29.



Wieści z Ratusza

Wybory do Młodzieżowej Rady Gminy i Miasta Gryfów Śląski

9 października w Gimnazjum (Okręg nr 1) i w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych (Okręg nr 2) odbyły się wybory do Młodzieżowej Rady Gminy i Miasta Gryfów Śląski.

W Gimnazjum uprawnionych do głosowania było 553 uczniów, głosowało 305 – frekwencja wyniosła 86%.

Do Rady weszły następujące osoby:

Piotr Borkowski, Krzysztof Dzikowicki, Oliwier Rybski, Magdalena Kostrzewa, Szymon Raczek, Katarzyna Kowalenko, Bartłomiej Białojąński

W Zespole Szkół Ogólnokształcących i zawodowych uprawnionych do głosowania było 173 uczniów, głosowało 34 – frekwencja wyniosła prawie 20%

Do Rady weszli:

Angelika Szperek, Mariusz Stelmaszek, Krzysztof Aleksandrowicz, Przemysław Czarnecki, Dorota Krukowska.

Z uwagi na otrzymanie jednakowej ilości głosów przez 5 kandydatów, nie nastąpiło obsadzenie pozostałych 3 mandatów. Zgodnie ze statutem Rady przeprowadzono ponowne wybory spośród kandydatów, którzy otrzymali jednakową ilość głosów. Wybory ponowne przeprowadzono 22 października



– uprawnionych do głosowania było 172 uczniów, głosowało 55 – frekwencja wyniosła 32%.

W ponownych wyborach do rady dostali się:

Ernest Kuczyński, Emil Mizioł, Mariusz Śliwiński

Wszystkim serdecznie gratuluję i życzę powodzenia w pełnieniu funkcji młodzieżowego

radnego. Spotkanie organizacyjne i I indywidualna Sesja Młodzieżowej Rady Gminy i Miasta Gryfów Śląski odbędzie się w listopadzie. Kadencja Rady będzie trwać do 2011 roku.

**Sekretarz UGiM
Jerzy Andrzejczak**

PODZIĘKOWANIE

Bardzo serdecznie dziękujemy panu **Mirosławowi Szuniewiczowi**, właścicielowi firmy "Kowalstwo Ozdobne" za nieodpłatne wykonanie i zamontowanie barierki zabezpieczających na mostku nad rzeką Oldzą przy ulicy Nad Stawami w Gryfowie Śląskim.

PODZIĘKOWANIE

Bardzo serdecznie dziękujemy pani **Danucie Sroczyńskiej** pracownikowi Zakładu Budżetowego Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gryfowie Śląskim za opiekę nad kwietnikami zamontowanymi na płycie Rynku.



DOŁADOWANIA TELEFONÓW



**PRASA
NAJTAŃSZE WYROBY
TYTONIOWE I PAPIEROSY
BIŻUTERIA**

**SKLEP BIEDRONKA
Gryfów Śl. ul. Kolejowa
NAJTANIEJ W MIEŚCIE
ZAPRASZAMY**

Drogowe przedsięwzięcie w Wolbromowie

13 października w gryfowskim ratuszu podpisano umowę na realizację kolejnej inwestycji drogowej. Tym razem przedsięwzięcie prowadzone było w Wolbromowie, gdzie wykonane zostały dwa odcinki dróg, które zostały zniszczone na skutek intensywnych opadów deszczu.

Projekt przewidywał odbudowę fragmentów o długości 135 i 270 metrów i szerokości

3 metrów, a wykonawcą była firma z Rakowic Małych. Środki na tę inwestycję pozyskano z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji – Biura ds. Usuwania Klęsk Żywiotowych. Pokryły one 80% wartości zadania, którego całkowity koszt to ponad 123 tysiące złotych.

Termin realizacji inwestycji przewidziany był na 1 grudnia, jednak odbiór robót nastąpił już 6 listopada br.

Przygotowania do rewitalizacji

Gryfowski samorząd przygotowuje się do kolejnego wielkiego przedsięwzięcia, jakim będzie rewitalizacja starówki. 28 października w ratuszu odbywały się konsultacje społeczne. Na spotkanie burmistrz Gryfowa zaprosił mieszkańców, organizacje pozarządowe, instytucje kultury, przedstawicieli kościoła i innych związków wyznaniowych, spółdzielni i wspólnot mieszkaniowych oraz policji, straży pożarnej i miejskiej. Konsultacje społeczne miały pomóc w aktualizacji Lokalnego Programu Rewitalizacji Obszarów Miejskich, naniesienia poprawek i rozważenia sugestii, które byłyby cenne przy realizacji przedsięwzięcia. Zainteresowani otrzymywali specjalną ankietę, której wypełnienie ma nadać zadaniu pełnego kształtu i uwzględnić spostrzeżenia mieszkańców. Celem rewitalizacji zabytkowego śródmieścia Gryfowa jest nie tylko zadbanie o zewnętrzny wygląd miasta, ale przede wszystkim odbudowanie potencjału społeczno-gospodarczego i nadanie temu obszarowi nowych funkcji, które mogą przyczynić się do lepszej promocji i przyciągnąć ludzi z zewnątrz. Nad realizacją programu odnowy miasta czuwa zastępca burmistrza Gryfowa Edyta Wilczacka.

Źródło: Ziemia Lubańska

To i owo o pracy Rady Miejskiej

XXXIV sesja Rady Miejskiej odbyła się 27 października i w całości poświęcona została tematowi: „Promocja gminy – stan obecny i kierunki zmian. Przyjęcie programu turystycznego zagospodarowania gminy”.

Nim jednak radni zajęli się tematem sesji, miała miejsce drobna uroczystość. Podziękowania, za wieloletnią owocną współpracę, złożyli na ręce panów **Jacka Brezy** (Agencja Nieruchomości Rolnych) i **Ryszarda Kośnego** (Zespół Doradztwa Rolniczego) burmistrz **Olgierd Poniżnik** oraz przewodniczący rady **Robert Skrzypek**. Obaj panowie – odchodzący obecnie na emeryturę – współpracowali solidnie z naszą gminą w zakresie doradztwa rolniczego, Jacek Breza od 15 lat, a Ryszard Kośny od lat 32.

Temat turystycznego zagospodarowania gminy rozpoczął burmistrz, który scharakteryzował pokrótce obecny stan dotyczący promocji gminy i miasta wyszczególniając takie obszary jak: media (współpraca z telewizją, radiem, prasą regionalną i lokalną),

- Kwisonalia (sztafeta impreza gminy i miasta),
- Internet (strony o tematyce lokalnej),
- Towarzystwo Miłośników Gryfowa (liczne inicjatywy po reaktywacji towarzystwa),
- współpraca z miastami partnerskimi (Bischofswerda, Raspenawa i Gryfice),
- twórczość artystyczna (poeci, malarze i plastycy oraz fotograficy z naszej gminy),
- zespoły muzyczne (folklorystyczne i zespół rockowy),
- sport (lokalne kluby sportowe),
- zakłady pracy (znane marki i wyroby).

W swojej wypowiedzi przypomniał, że: „promocja gminy zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym jest jednym z zadań własnych gminy. Ma ona także umocowanie w naszym statucie gminy”. Ponadto środki przeznaczone na ten cel są jednymi z najniższych w porównaniu do sąsiednich miast i gmin, wyniosły one od 33 tysięcy w roku 2007 do 82 tysięcy w roku bieżącym. Rozwiązaniem będzie zwiększanie środków na ten cel, pomysłowość i zaangażowanie mieszkańców gminy i miasta oraz kontynuacja podjętych działań i wdrażanie nowych. Te działania to między innymi:

- korzystanie z dorobku ludzi sławnych ze świata kultury, sportu, dziennikarstwa itp. związanych z Gryfowem,
- wymyślenie i upowszechnienie hasła jednoznacznie kojarzącego się z Gryfowem,
- marka, produkt lub inny przedmiot promujący gminę,
- zwiększenie liczby wydarzeń kulturalnych i sportowych o zasięgu ponadlokalnym w gminie,
- kamera on-line pokazująca ciekawe miejsca w mieście,
- system informacji elektronicznej np.

SMS docierający do dużej liczby odbiorców w krótkim czasie.

„Reasumując, chcę stwierdzić, iż w zakresie promocji w obecnej kadencji Rady Miejskiej i Burmistrza Gminy i Miasta nastąpił znaczący postęp, niemniej uważam, że powinniśmy jej poświęcić więcej uwagi, bowiem większa promocja przyczynia się do tego, że nasza Gmina i Miasto Gryfów Śląski będzie jeszcze bardziej rozpoznawalna w natłoku coraz bardziej agresywnej promocji innych miast i gmin” – powiedział burmistrz kończąc swoje wystąpienie.

W dalszej części obrad **Franciszek Dawidzinek** z Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A (instytucja powołana do działania w zakresie wspierania regionu jeleniogórskiego i jego potencjału gospodarczego) przedstawił prezentację multimedialną pn. „Koncepcja Subregionalnego Produktu Turystycznego Gmina i Miasto Gryfów Śląski na tle Subregionu Nysa - Kwis - Bóbr” a **Agnieszka Muszka**, zajmująca się promocją gminy w urzędzie, zapoznała zebranych z „Programem turystycznego zagospodarowania gminy Gryfów Śląski na lata 2009 - 2014”.

Dokument ten precyzuje działania, które będą podejmowane do 2014 roku. Są tam działania oczywiste jak np. tworzenie bazy noclegowej, odnowienie oraz tworzenie nowych szlaków turystycznych i punktów widokowych, remonty obiektów zabytkowych i rewitalizacja rynku, oznakowanie atrakcji turystycznych i obiektów zabytkowych, aktualizowanie informacji na portalach internetowych oraz wydawanie folderów, map i przewodników. Działania zasługujące na pochwałę to: rewitalizacja gryfowskich parków, wzgórza Leopolda w Proszówce i linii kolejowej Lubomierz – Świeradów Zdr. (we współpracy z ościennymi gminami i Starostwem Powiatowym); remont kaplicy św. Anny w Proszówce; zagospodarowanie ruin zamku Podskale w Rzęsinach oraz promocja na targach turystycznych i promocja turystyki aktywnej.

Po prezentacjach odbyła się dyskusja, w której radni wyrażali swoje opinie i wątpliwości co do przedstawionych pomysłów i propozycji. W większości zgadzano się z nimi, jednak było też wiele takich, które budziły kontrowersje. Należą do nich: rewitalizacja rynku i związane z tym utrudnienia polegające na wspólnym działaniu z właścicielami lokali i wspólnotami, rewitalizacja linii kolejowej Lubomierz – Świeradów Zdrój i związane z tym koszty, dworzec PKP będący przykrą „wizytówką” naszego miasta, zakres i koszty współpracy z właścicie-

lem hotelu. Do dyskusji przyłączył się także zaproszony na sesję wiceprezes PTTK „Ziem Lwóweckiej” **Wojciech Król**, który szczegółowo przedstawił działania planowane przez Towarzy-

stwo, związane z promowaniem gminy i miasta Gryfów Śląski.

Kończąc dyskusję wszyscy zgodzili się z potrzebą dynamicznego rozwoju promocji gminy i miasta.

Na sesji radni zgłosili 12 zapytań i interpelacji oraz podjęli 9 uchwał.

Zapytania dotyczyły:

- bezpieczeństwa i porządku na terenie miasta (oznakowanie wyjazdu z nowej drogi na krajową 30, przycinanie drzew, naprawa nawierzchni dróg),
- podłączenia do sieci gazowej wsi Rzęsiny i Ubocze,
- wyjścia gminy Gryfów Śląski z powiatu lwóweckiego (negatywnie rozpatrzone przez Radę Ministrów),
- rozpoczęcia działania strefy ekonomicznej oraz firmy Luvena.

Przyjęto uchwały w sprawach:

- stawek oraz zwolnień w podatku od nieruchomości,
- stawek podatku od środków transportowych,
- przyjęcia „Soleckiej Strategii Rozwoju Wsi Ubocze – Gmina Gryfów Śląski na lata 2009 – 2015”,
- przystąpienia do opracowania zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Gryfów Śl. – obejmującej teren oznaczony w planie symbolami „9 P, UR, U” i „10 KS” (jest to podyktowana zmianą funkcji terenu z związanej z obsługą komunikacji samochodowej na teren o funkcji przemysłowej i pokrewnych form działalności gospodarczej – czytamy w uzasadnieniu),
- przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego północnej części miasta Gryfów Śl. – obejmującej teren oznaczony w planie symbolami „9 P, UR, U” i „10 KS” (uchwała ta wynika z poprzedniej),
- przyjęcia „Programu turystycznego zagospodarowania gminy Gryfów Śląski na lata 2009 - 2014”,
- liczby nowych licencji przeznaczonych do wydania w roku 2010 na wykonywanie transportu drogowego taksówką,
- zmian w budżecie,
- zaopiniowania projektu uchwały Rady Miejskiej gminy Lubomierz w sprawie likwidacji SPZ ZOZ w Lubomierzu (uchwała zaopiniowana pozytywnie).

Dariusz Wojciechowski

OGŁOSZENIE - PODZIĘKOWANIE

W związku z zakończeniem pracy w NZOZ Promyk, pragnę gorąco podziękować personelowi i przychodni za miłą atmosferę, pomoc i okazywaną serdeczność.

Jednocześnie dziękuję wszystkim moim pacjentom za zaufanie, jakim mnie obdarzyli. Czuję się zaszczycony, że mogłem poznać tak wielu wspaniałych ludzi i służyć im pomocą.

Wiernych pacjentów zapraszam do Przychodni w Lubomierzu - tel. (075) 78-33-550 lub prywatnego gabinetu - tel. 605-137-588

Dariusz Dąbrowski

Od kilku miesięcy na łamach Kuriera Gryfowskiego przedstawiamy refleksje i opinie dotyczące przemian politycznych, społecznych i gospodarczych mających miejsce po 1989 roku. W bieżącym numerze spoglądamy na te zjawiska z perspektywy dwóch znanych postaci naszego lokalnego samorządu, ale również byłych parlamentarzystów: **Olgerda Poniżnika** i **Rafała Ślusarza**. Różni ich zdecydowanie bagaż doświadczeń i poglądów politycznych, ale równocześnie łączą zaangażowanie na rzecz rozwoju gryfowskiej „małej ojczyzny”, co mamy nadzieję zauważą nasi czytelnicy.

Gryfów Śląski jest za wąski

Z Olgerdem Poniżnikiem – burmistrzem Gryfowa Śląskiego, byłym posłem na Sejm RP, rozmawia Mieczysław Gnach.

Jak wyobrażał sobie Pan, w momencie rozpoczęcia transformacji systemowej w Polsce w 1989 roku, „scenariusz” przyszłych wydarzeń dla kraju i regionu?

Transformacja systemowa była w 1989 roku trudna do przewidzenia. Moim zdaniem był wielki entuzjazm do podejmowania działań, wielka chęć do zmian. Ona rodziła się w Komitecie Obywatelskich. Wtedy jeszcze w naszej Radzie Miejskiej nie było podziałów politycznych. Mogę to stwierdzić z własnego doświadczenia. W 1990 roku zostałem wybrany do Rady Miejskiej największą ilością głosów i powierzono mi funkcję wiceprzewodniczącego rady, a przecież każdy w Gryfowie wie, że do marca 1990 roku pełniłem funkcję I Sekretarza KM-G PZPR. Po upadku „nieboszczyk Partii” uszanowano moją osobę bez żadnych zacietrzewień politycznych. Wtedy, w I kadencji odrodzonego samorządu, wszyscy uczyliśmy się samorządności, wszyscy łaknęliśmy wiedzy, jak wody i powietrza. Drugim ważnym aspektem oprócz małej aktywności politycznej radnych był fakt, że było to czyste społeczne wypełnienie misji radnego, dopiero w kolejnych kadencjach pojawiły się diety i ryczałty. Na jeszcze jeden aspekt chciałbym zwrócić uwagę. Pamiętam, że były ostre dyskusje na forum komisji i na forum sesji, gdzie ścierały się różne poglądy, ale różniliśmy się pięknie z dużą kulturą polityczną, której zabrakło chociażby w sławetnej kadencji Rady 2002 – 2006.

Jakie wówczas możliwości kreslił Pan dla siebie?

Chciałem bardzo włączyć się w nurt społecznego działania, który chyba mam wrodzony. Chciałem pomagać mieszkańcom, szczególnie mojemu okręgu wyborczego tj. Krzewia Wielkiego, niekiedy w drobnych ludzkich sprawach. Pełniłem raz w miesiącu poniedziałkowe dyżury radnego w ówczesnej szkole podstawowej, co teraz należy do rzadkości wśród radnych. Wydawaliśmy wspólnie kwartalnik „Krzew” informujący o przeróżnych problemach sołectwa. Zawsze starałem się być wspólnie z mieszkańcami.

Jak ocenia Pan czas, który upłynął od „Okrągłego Stołu” i wyborów 4 czerwca uwzględniając osobiste doświadczenia z tego okresu?

Uważam, że dzięki Okrągłemu Stolowi (którego tajniki nie są jeszcze do końca odkryte) przeszliśmy transformację pokojowo i to jest największa jego zasługa. Czas, jaki minął dla samorządności oceniam pozytywnie. Z wszystkich reform dokonywanych w kraju po „Okrągłym Stole” reforma samorządowa była najbardziej udana i sprawdziła się w życiu. Cieszę się bardzo, że w 1998 roku wprowadzono jej drugi etap powołując samorządowe powiaty i samorządowe województwa. To dopełniło całości, choć wiele jest jeszcze do zrobienia.

Jak rozumie Pan pojęcie społeczeństwa obywatelskiego? Na ile zjawisko to wystąpiło w Polsce po 1989 roku?

Poprzez społeczeństwo obywatelskie rozumiem możliwość mieszkańców gminy, miasta czy też sołectwa o swoim samostanowieniu mającym na celu poprawę warunków zamieszkania, pracy, czy też wypoczynku. Rozumiem poprzez to oddolne inicjatywy, bez żadnych instrukcji, dyrektyw, czy też innych narzuconych ram. Trudno mi oceniać, na ile wystąpiło to w Polsce. Wiem, że dużo aktywności obywatelskiej wystąpiło w gminie. Powstały: stowarzyszenie młodzieżowe „Awantura”, Forum Szans i Stowarzyszenie Amazonki, odrodziło się i działa prężnie Towarzystwo Miłośników Gryfowa, powstały 2 zespoły folklorystyczne „Soltysowe Gryfinki” w Proszówce i „Gryfowanie” w Gryfowie. Dobrze zapowiada się nowopowstałe „Stowarzyszenie Rozwoju Proszówki”, powstało też Stowarzyszenie Homo Viator wspierające nasze ZSOiZ. To tylko niektóre przykłady

obywatelskiej aktywności w naszym mieście i gminie.

Istotnym elementem procesu przemian ustrojowych w naszym kraju była decentralizacja państwa, a przede wszystkim reforma samorządu terytorialnego. Jak z perspektywy własnego doświadczenia, jako wieloletniego działacza samorządowego, postrzega Pan doniosłość tych procesów dla rozwoju podmiotowości tzw. „małych ojczyzn”?

Była to jedna z najbardziej udanych reform i widać z perspektywy 20 lat, że zdała egzamin z kilku względów. Po pierwsze wyzwoliła energię społeczną u wielu ludzi. Po drugie spowodowała, że pieniądze publiczne są wydawane efektywniej niż za systemu nakazowo – rozdzielczego i po trzecie sprawiła, że nastąpił rozwój gospodarczy i społeczny miast i gmin, czyli naszych „małych ojczyzn”, które same mogą decydować o swoim losie.

Proszę wskazać „plusy” i „minusy” bezpośrednich wyborów prezydenta, burmistrza miasta i wójta gminy. Czy zgadza się Pan z poglądem, że wybieranie rady stały się przysłowiową fasadą samorządności lokalnej, czy też wręcz „listkiem figowym” dla działalności włodarza gminy?

To bardzo trudne pytanie, bowiem wybory powszechne burmistrzów odbyły się tylko dwukrotnie, jest to za krótki okres do oceny. Niemniej uważam, że powodują one wielką odpowiedzialność burmistrza – będącego liderem wspólnoty samorządowej, która w poprzednim układzie kolegialnej pracy Zarządu Gminy i Miasta była rozłożona na wszystkich jej członków, a i tak mieszkańcy uważali, że za wszystko odpowiedzialność ponosił burmistrz. Co do drugiego wątku pytania dotyczącego Rady Gminy jako przysłowiowego „listka figowego” to z tym się nie zgadzam. Uważam, że nikt nie jest omnibusem i nawet najbardziej kompetentny burmistrz musi uszanować wybranych powszechnie radnych i umieć po partnersku z nimi współpracować. Najlepiej jak podam przykład z autopsji. W naszej Radzie Miejskiej, obecnej kadencji, jest 10 radnych z poprzedniej kadencji Rady czyli 2/3 jej składu. Obecnie współpraca jest, moim zdaniem, partnerska, nacechowana wielką troską o rozwiązywanie problemów całej gminy, gdy w poprzedniej kadencji Rady jak wiemy wszyscy, tej partnerskiej współpracy zabrakło z różnych względów, które oceni historia.

Proszę wskazać na swoje największe sukcesy, jako działacza samorządowego. W jakich sferach tej działalności poniósł Pan ewentualną „porażkę”?

Największe sukcesy samorządowe: partnerska współpraca z Radą Miejską oraz organizacjami pozarządowymi, pozyskiwanie środków pozabudżetowych (ok. 6 mln zł), zrównoważony rozwój gminy, o czym świadczą inwestycje i remonty w mieście i w każdym z sołectw. Ewentualną porażką jest słaba dostępność do usług zdrowotnych. W swojej karierze był Pan również parlamentarzystą. Na ile z perspektywy ulicy Wiejskiej można postrzegać problemy małych społeczności? Jak wcześniejsze doświadczenie samorządowe umożliwiało Panu realizowanie przedsięwzięć uwzględniających potrzeby ludzi i podmiotów funkcjonujących w sferze regionalnej?

Doświadczenie samorządowe było przydatne w pracy parlamentarnej szczególnie przy realizacji ustaw związanych z samorządami. Niemniej, pogorzy związana z mnogością ich uchwałami (w kadencji 2001–2005 Sejm przyjął ok. 1200 ustaw, co jest swoistym rekordem w jego historii) spowodowało, że wiele z nich było niedopracowanych i często zdarzało się, że kiedy szły one do Senatu, to liczba poprawek sięga-

ła od 100 do 200, a nieraz i więcej. Mam także świadomość, że czas w jakim miałem przyjemność zasiadać w Sejmie był czasem przygotowań i dostosowywania prawa do prawa unijnego, stąd też tak duża ilość ustaw.

Z jakim skutkiem Pańska działalność parlamentarna przełożyła się na pozytywne efekty zmieniające na lepsze życie mieszkańców naszej gminy i miasta, a także powiatu lwóweckiego?

Największe moje zasługi z pracy parlamentarnej dotyczącej terenu – to pozyskiwanie środków unijnych na remonty zabytków. W odniesieniu do regionu były to min. środki na remonty kościołów w Gryfowie, Lubomierzu, Jeleniej Górze, Krzeszowie, Bolesławcu czy też remont ratusza w Lwówku Śl. Cieszyły także i inne, niekiedy drobne finansowe wsparcie, chociażby na zakup instrumentów dla byłej gryfowskiej orkiestry dętej. W uznaniu tych zasług otrzymałem papieskie podziękowanie, które zdobi mój gabinet. Były i inne działania m.in. dokapitalizowanie ze strony Ministerstwa Gospodarki dawnej FNF „Ubocz”, które nieśtetę zakończyło się niepowodzeniem.

Czy nie wyklucza Pan ewentualnego powrotu do Parlamentu w kolejnych wyborach?

W polityce jest taki powiedzenie „Nigdy nie mów nigdy”. Raczej, a nawet zdecydowanie powtarzam, że powrót na Wiejską jest wykluczony. Głównym powodem jest niewielki wpływ na stanowienie prawa, bowiem wiele spraw rozstrzyga się politycznie i decydują o tym niewielkie grupy osób w tzw. kierownictwach poszczególnych klubów partyjnych. Tak było za czasów SLD, tak było za czasów PIS-u i tak jest za czasów PO.

Jakie szanse i perspektywy daje integracja europejska małym miasteczkom i gminom, w tym również Gryfowowi Śląskiemu?

Integracja europejska, moim zdaniem, zbliża poszczególne państwa do wyrównania szans, cywilizacyjnych poszczególnych regionów, poprawy warunków życia. Dzieje się to przede wszystkim poprzez różnorodne programy wspierające rozwój. Były to programy przedakcesyjne, jak i również z obecnego czasu programowania 2007–2013. Z większych programów, z których skorzystał Gryfów, to budowa kanalizacji i wodociągów w sołectwach, a także rekultywacja wysypiska odpadów w Wieży, utworzenie Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Pogórza Izerckiego w Gryfowie czy też rewitalizacja ratusza.

Na ile Pańskim zdaniem współpraca partnerska Gryfowa Śląskiego z Raspernavą i Bischofswerda wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców naszej gminy? Czy zgadza się Pan z tym, że coraz częściej staje się ona zrytualizowanym działaniem dla grupy samorządowców?

Z partnerskiej współpracy najwięcej korzystają dzieci i młodzież, bo ta współpraca moim zdaniem jest najważniejsza. Drugim aspektem tej współpracy jest wspólne pozyskiwanie środków unijnych, tak jak w naszym przypadku z Europejskiej Współpracy Terytorialnej: Gryfów–Raspernava wspólny projekt na budowę hali sportowej w Gryfowie i budowę boiska wielofunkcyjnego w Raspernawie oraz Gryfów–Bischofswerda na modernizację budynku przy ul. Kolejowej na Centrum Kulturalno-Informacyjne. Obie te inwestycje mają duże szanse na otrzymanie unijnych środków, o co usilnie zabiegamy.

Na koniec proszę zareklamować miasto i gminę Gryfów Śląski, wykorzystując do tego jednozdaniowy slogan.

Trwają poszukiwania sloganu reklamującego miasto i gminę. Ja na podstawie przemysłów przedszkolaków uczepiłem się hasła „Gryfów Śląski jest za wąski – rozbudowa – rewitalizacja – rozmowa”. Ma ono plusy i minusy. Zachęcam czytelników Kuriera do tworzenia i nadsyłania własnych haseł na adres redakcji. Chciałbym bardzo, by hasło promocyjne miasta i gminy było hasłem nas wszystkich – mieszkańców gminy i zyskało uznanie w oczach turystów czego mieszkańcom i sobie życzę.

Dziękuję za rozmowę

Gryfów – ludzie bez kompleksów

Z Rafałem Ślusarzem – wieloletnim samorządowcem, byłym senatorem RP rozmawia Mieczysław Gnach.

Jak wyobrażał sobie Pan, w momencie rozpoczęcia transformacji systemowej w Polsce w 1989 roku, „scenariusz” przyszłych wydarzeń dla kraju i regionu?

Myślę, że w 1989 roku bardziej myślało się, jak ma nie być, niż jak ma być, gdyż miało się dość nieudolnej, aroganckiej i zideologizowanej władzy partii robotniczej. Spodziewałem się szybkiego odsunięcia od władzy ludzi skompromitowanych w poprzednim systemie. Cieszył upadek Związku Radzieckiego, martwiło wzmocnienie Niemiec po upadku muru. W tym międzynarodowym kontekście uczyłem, że Polska będzie bardziej samodzielną w Europie, ale równocześnie pojawiały się pytania o bezpieczeństwo Ziemi Zachodnich.

Jakie wówczas możliwości kreślił Pan dla siebie?

Bardzo angażowałem się w pracę powstałego wówczas Komitetu Obywatelskiego, ale pobudki były czysto patriotyczne, pamiętam że pisałem i wydawałem gazetę Komitetu, ale gdy zaproponowano mi kandydowanie do rady gminy odmówiłem uważając, że mając dwadzieścia kilka lat powinienem jeszcze dorosnąć do służby ojczyźnie. Miałem również nadzieję, że moja kariera zawodowa nie będzie już zależała od przynależności do PZPR i jeśli będę pracował, to doczekam się uznania.

Jak ocenia Pan czas, który upłynął od „Okrągłego Stołu” i wyborów 4 czerwca uwzględniając osobiste doświadczenia z tego okresu?

Uważam, że bardzo wiele szans zaprzepaszczone. Gdy Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku to po 20 latach, mimo znacznie mniej sprzyjających okoliczności (nawała bolszewicka w 1920 r, zamach majowy 1926 roku, kryzys ogólnoświatowy lat trzydziestych) zbudowała mocne i samodzielne państwo. Młodzież, która wtedy dorastała miała równie silnego ducha patriotycznego, jak dorośli. Współcześnie patriotyzm Polaków jest niemodny i ośmieszany. Nie dzieje się tak u żadnego z sąsiadów naszego kraju.

Jak rozumie Pan pojęcie społeczeństwa obywatelskiego? Na ile zjawisko to wystąpiło w Polsce po 1989 roku?

Spontaniczne i długotrwałe zrzeszanie się ludzi dla osiągnięcia wspólnych celów nie jest typowe dla Polaków. Na pewno takie było tworzenie Komitetów Obywatelskich i zakładanie struktur „Solidarności” w zakładach pracy na początku lat 90. W ostatnim czasie jedynym mocnym przejawem społeczeństwa obywatelskiego jest Rodzina Radia Maryja. Na szczeblu lokalnym jest pelen uznania np. dla działalności pani Okulowskiej na rzecz profilaktyki raka piersi. Wydaje się, że sytuacja ostatnio zaczyna się poprawiać dzięki rozwojowi internetu. Warto wspomnieć o akcji portalu Fronda dla zbojkotowania bluźnierczego pisma Machina lub protesty przeciwko eksponowaniu pornografii w kioskach i na stacjach benzynowych. Władza publiczna często traktuje społeczeństwo obywatelskie jako zagrożenie, a nie pomoc i podobnie jak w czasach komuny zwalcza aktywność ludzką. Tak postępowali lwóweccy starostowie wobec Komitetu Obrony Gryfowskiego Szpitala.

Istotnym elementem procesu przemian ustrojowych w naszym kraju była decentralizacja państwa, a przede wszystkim reforma samorządu terytorialnego. Jak z perspektywy własnego doświadczenia, jako wieloletniego działacza samorządowego, postrzega Pan doniosłość tych procesów dla rozwoju podmiotowości tzw. „małych ojczyzn”?

Reforma, a tak naprawdę powstanie samorządu te-

rytorialnego to proces doniosły z dwóch względów. Pozwolił on na lepsze odpowiadanie na potrzeby wspólnoty i stał się szkołą działalności publicznej dla osób gotowych do służby krajowi. Mankamentem było utworzenie szczebla powiatowego, który raczej tworzy problemy niż je rozwiązuje. Moją działalność na tym szczeblu pamiętam jako nieustanny ciąg walk o to, aby zablokować działania szkodliwe dla mieszkańców powiatu. Uważam, że każdy z nas obywateli, ma dwie wspólnoty, o które powinien dbać i czuć się wobec nich lojalny. Pierwsze, to najbliższe sąsiedztwo, gmina albo miasto, drugie to państwo polskie. Powiat, czy województwo to wspólnoty sztuczne, pełnią rolę pomocniczą, administracyjną.

Proszę wskazać „plusy” i „minusy” bezpośrednich wyborów prezydenta, burmistrza miasta i wójta gminy. Czy zgadza się Pan z poglądem, że wybieranie rady stały się przysłowiową fasadą samorządności lokalnej, czy też wręcz „listkiem figowym” dla działalności wójarza gminy?

Wybory bezpośrednie władzy wykonawczej tworzą lepszą więź pomiędzy burmistrzem a wyborcami, jednak są silnie upartyjnione. Oczywiście kandydaci podejmują różne próby, aby ukryć swoje związki z partiami, które wciąż nie mają dobrej opinii wśród ludzi, ale jest oczywiste, że kampania wyborcza wymaga organizacji i środków dostępnych w partiach. Nie widzę też nic w tym złego, gdyż alternatywą dla partii jest mafia. Wolę burmistrza zależnego od partii niż od jakiejś grupy z niejasnymi powiązaniami. Zapisy prawne dotyczące relacji pomiędzy burmistrzem a radą nie są doskonałe. Spotkałem się ze stwierdzeniem, że po roku kadencji każdy burmistrz powinien „ulożyć” sobie radę. Taka sytuacja osłabia jakość prawa lokalnego, gdyż rada przegłosowuje wszystko z czym przyjdzie burmistrz, jak i pogarsza jakość pracy burmistrza, który pozbawiony krytycznej kontroli łatwiej popada w błędy. Myślę, że nawet przy obecnych przepisach dobór uczciwych i odważnych ludzi na radnych uchroni nas przed patologiami wymienionymi w pytaniu.

Proszę wskazać na swoje największe sukcesy, jako działacza samorządowego. W jakich sferach tej działalności poniósł Pan ewentualną „porażkę”?

Mало kto pamięta, ale gmina Gryfów była jedną z pierwszych w Polsce, która rozpoczęła sprzedaż mieszkań komunalnych z dużymi zniżkami. Wspólnie z burmistrzem Ryszardem Reszke przekonywaliśmy radę do przyjęcia tego aktu prawa lokalnego. Z naszej uchwały korzystały liczne samorządy przez wiele lat. Przeprowadziliśmy również uwłaszczenie lokali użytkowych, co stopniowo odmieniło ulice naszego miasta. Byłem przeciwny przyłączeniu Gryfowa do powiatu lwóweckiego, obawiając się, że starosta będzie rzecznikiem gminy lwóweckiej. W pierwszej i drugiej kadencji udawało się utrzymać równowagę w radzie, co było efektem również moich wysiłków. Za porażkę uważam obecne załamanie tej równowagi.

W swojej karierze był Pan również parlamentaryzstą. Na ile z perspektywy ulicy Wiejskiej można postrzegać problemy małych społeczności? Jak wcześniejsze doświadczenie samorządowe umożliwiali Panu realizowanie przedsięwzięć uwzględniających potrzeby ludzi i podmiotów funkcjonujących w sferze regionalnej?

Będąc parlamentarzystą czułem się uprzywilejowany wobec kolegów senatorów bez doświadczenia samorządowego, gdyż znałem problemy wspólnot lokalnych. Z satysfakcją przypominam sobie, jak w dys-

kusji nad nowymi aktami prawnym oczekiwało moje go zdania, gdyż starałem się widzieć pomysły legislacyjne z perspektywy mieszkańca małego miasta, mieszkańca wsi, działacza samorządowego, burmistrza, starosty, pacjenta, czy też dyrektora szpitala. Takiego spojrzenia na pewno braknie na Wiejskiej.

Z jakim skutkiem Pańska działalność parlamentarna przełożyła się na pozytywne efekty zmieniające na lepsze życie mieszkańców naszej gminy i miasta, a także powiatu lwóweckiego?

Jak wiadomo kadencja poprzednia została w polowie skrócona, ale udało się wówczas rozwinąć szeroko zakrojoną pomoc w renowację zabytków sakralnych w naszej gminie. Bardziej sobie jednak cenię szereg projektów, które wspólnie wówczas przyjęliśmy, a które rozpoczynały zmiany w Polsce w zakresie polityki prorodzinnej, polityki historycznej, poprawy bezpieczeństwa w szkole, walki ze zorganizowaną przestępczością i korupcją. Nasz region przestał być miejscem, gdzie walczą ze sobą mafie, gdzie płatni zabójcy wykonują wyroki, gdzie kradną auto za autem. Przestępcy zaczęli się bać.

Czy nie wyklucza Pan ewentualnego powrotu do Parlamentu w kolejnych wyborach?

Okres sprawowania mandatu był dla mnie okresem ciężkiej pracy. Dodatkowo należałem do partii nie lubianej i ośmieszanej przez media. Jednak uważam za swój obowiązek zgłaszać się na wezwanie do służby krajowi ilekroć będzie taka potrzeba. Ja się tylko zgłaszam, a wyborcy decydują.

Jakie szanse i perspektywy daje integracja europejska małym miasteczkom i gminom, w tym również Gryfowowi Śląskiemu?

Nie podzielałem entuzjazmu dla integracji europejskiej. Państwa zachodnie rozwinęły się cywilizacyjnie w stosunku do Polski nie dzięki integracji europejskiej, tylko dlatego, że nie było w nich komunizmu. Wolny rynek pozwolił im na rozwój przewagi ekonomicznej, którą wykorzystują w kontaktach ze słabym partnerem. Prawdziwa Unia Europejska dopiero pokaże nam swoje oblicze, gdy zacznie obowiązywać traktat lizboński i są powody do niepokoju. Unia Europejska nie liczy się ze słabymi (Irlandię zmuszono do drugiego referendum), nie szanuje demokracji (Holandia i Francja odrzuciły konstytucję europejską w referendum, ale będą ją miały), rzadziej sprawują przez nikogo nie wybierani ludzie z Komisji Europejskiej. Pewnie, że swobodny, międzygraniczny przepływ ludzi, kapitału i usług jest wartością dobrą, ale w tym zakresie jedynie odzyskujemy coś, co ludzie już mieli, choćby w średniowieczu. Obawiam się, aby integracja europejska nie sprowadziła się do faktu, że w Gryfowie w szkołach dzieci będą nauczone, że pederaście trzeba wspierać, aborcja jest prawem człowieka, wszystkie religie są dobre z wyjątkiem chrześcijaństwa, a w Zaduszki dzieci zamiast pójść ze szkoły na groby nauczyćli będą chodzić z dyniami na głowach.

Na ile Pańskim zdaniem współpraca partnerska Gryfowa Śląskiego z Raspenavą i Bischofswerdą wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców naszej gminy? Czy zgadza się Pan z tym, że coraz częściej staje się ona zrytualizowanym działaniem dla grupy samorządowców?

Współpraca z zagranicznymi partnerami pozwalała kiedyś uzyskać dofinansowanie projektów inwestycyjnych. Pewnie dlatego wszyscy nawiązywali kontakty międzygraniczne. Jaki ma to sens teraz – nie wiem.

Na koniec proszę zareklamować miasto i gminę Gryfów Śląski, wykorzystując do tego jednozdaniowy slogan.

Gryfów - ludzie bez kompleksów.

Dziękuję za rozmowę.

Gryfowski bramkarz i poeta

W serii wydawniczej POEATE SILSIANE, w której publikuje się wiersze poetów tworzących i zamieszkających na Dolnym Śląsku przed 1945 rokiem, ukazały się dwa tomiki wierszy „Zimowe strofy” i „Stacje” naszego krajana **Jochena Hoffbauera** (na zdjęciu poniżej – siedzi w środku dolnego rzędu). Warto bliżej przedstawić postać tego poety tym bardziej, że choć urodzony 10 marca 1923 r. w Miłęcicach koło Lubo-
mierza, od szóstego roku życia mieszkał i uczył się w Gryfowie. Był aktywnym mieszkańcem naszego miasta, bronił dzielnie bramki w drużynie „S.C. Preussen Greiffenberg”. W Gryfowie debiutował na łamach gazet „Greiffenberger Anzeiger” i „Boten aus dem Oueistale”. W swoich wierszach opiewał piękno Gór Izerskich i okolic naszego miasta. Obok przedstawiamy jego wiersz w tłumaczeniu Martyny Rogulskiej.



Jochen Hoffbauer po 1945 roku osiadł w Harlesheusen w Hesji, gdzie zmarł 17 sierpnia 2006 r. W 1963 roku otrzymał prestiżową niemiecką Nagrodę Literacką im Eichendorffa. Wiele pisał i publikował. Jego książka „Dolina jaskółek, młodość na Śląsku” jest mocno osadzona w realiach Gryfowa Śląskiego. Postać nietuzinkowego obywatela naszego miasta, przypomniałem „ku pokrzepieniu serc” wszystkich obecnie tworzących gryfowskich poetów i zmagających się z szarą rzeczywistością - Niedobitych Gryfowskich Intelktualistów.

Jan Wysopal

Wiadomości strażackie

Podczas Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych Ochotniczych Straży Pożarnych we wrześniu w Lwówku Śląskim, najwyższym odznaczeniem pożarniczym „Złotym Znakiem Związku OSP RP” został odznaczony **Józef Zmaczyński** – długoletni członek i prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Gryfowie Śląskim. Natomiast brązowe medale „Za Zasługi Dla Pożarnictwa” otrzymali: **Robert Skrzypek** – przewodniczący Rady Miejskiej naszej gminy oraz **Piotr Stypułkowski** – kierownik Biura Powiatowego Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa w Uboczu. Startując w tych zawodach, OSP z Wolbromowa zajęła ósme miejsce na 12 drużyn z powiatu lwóweckiego. Natomiast strażakom z Gryfowa Śląskiego zepsuła się motopompa i nie ukończyli oni ćwiczenia bojowego. Drużyna z OSP Gryfów Śląski spóźniła się na zawody, gdyż musiała wcześniej uczestniczyć w akcjach ratowniczych. To mogło też mieć wpływ na zajęcie słabego miejsca.

Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Proszówki w składzie: **Karolina Brażnikow, Natalia Burkot, Agnieszka Różyk, Dagmara Rusinek, Pamela Trubisz, Maciej Burkot, Marcin Niebieszczański i Paweł Wołoszyn** uczestniczyła w Międzynarodowych Zawodach Pożarniczych SMEDAVSKY POHAR w Raspenavie. W zawodach wzięło udział ponad 30 drużyn z Czech, Niemiec i Polski. Drużyna z Proszówki startowała poza konkurencją, gdyż w zawodach nie uczestniczyli tak młodzi zawodnicy. Ich zadaniem było rozwinięcie linii tłoczących i podanie wody do tarcz. Ćwiczenie zostało wykonane bardzo dobrze. Od organizatorów otrzymali upominki, a **Pamela Trubisz**, najmłodsza, 8-letnia uczestniczka zawodów – pluszowego misia. W Raspenavie naszą gminę reprezentowali ponadto: **Jan Kubiszyn** – wiceprezes władz pożarniczych gminy, **Jan August** – prezes OSP Proszówka wraz z małżonką, **Leszek Wróblewski** – naczelnik OSP Proszówka, **Artur Różyk** – opiekun MDP Proszówka.

Oprac. Stanisław Józwiak

Tu i teraz

To tu bawiłem się w dzieciństwie
Tu śniłem
I radowałem się o świecie
Gdy odurzony księżyc
Za Laskiem Wieżowskim
Dogasał

To tu spotkałem moich przyjaciół
Może jakiś tuzin
Których już nie znam.
To tu stał kamienny święty
Przed zabytkowym kościołem
By chronić domy
Przed pożarem lub większym nieszczęściem.

Po zalewie, zielonym
Przemykały spokojnie żagle
Ożywione wiatrem,
Nie bały się nocy i deszczu
Łagodniejsze brzegi
To tu był mój początek,
Z którego dziś jeszcze żyję.
Tu był siódmy dzień stworzenia,
Ten zapomniany
Tu byłem wierzący
I bez grzechu

Nigdy mnie już tu nie będzie.

Serdecznie zapraszamy do
skorzystania z naszych usług
Oferujemy atrakcyjne i konkurencyjne ceny

CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

EL-Stan

Zapraszamy do punktu sprzedaży przy
ulicy Floriańskiej 1, gdzie znajdują Państwo
szeroki asortyment drzwi, paneli ściennych,
paneli podłogowych (już od 18,90 zł/m²),
deski barlineckiej (od 56,90 zł/m²)
oraz farb wewnętrznych i zewnętrznych.



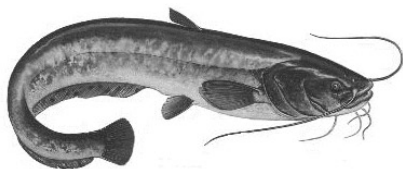
59-620 Gryfów Śląski

ul. Gliniana 2

tel. (075) 78-13-151, fax. (075) 78-13-299



Posiadamy również komputerowy
mieszalnik farb i tynków akrylowych
firm Beckers i Dębica oraz
mieszalnik tynków mozaikowych.



Kucik wędkarski

Sezon zakończony

Informacje

Zarząd Okręgu PZW Jelenia Góra informuje, że w dniach 19-21 lutego 2010 r. w Hali Widowiskowo-Sportowej MOSiR przy ul. Matejki 6 w Zabrzu odbędą się IX Targi Wędkarstwa, Myślistwa, Militariów oraz Karp Festiwal 2010. Targi otwarte będą dla publiczności w godzinach 10-18. Udział zapowiedziało wiele znaczących firm z branży wędkarskiej. Będzie można zakupić sprzęt wielu renomowanych firm w atrakcyjnych cenach.

Zarybianie

Zarząd Koła PZW w Gryfowie Śląskim informuje, że w dniu 24 października 2009 odbyło się zarybianie Jeziora Złotnickiego. Do jeziora wpuszczono 200 kg karpia o wymiarach od 15 cm do 35 cm. W dniu 29 października 2009 odbyło się kolejne zarybianie wód Jeziora Złotnickiego. Wpuszczono 600 kg szczupaka i lina. Pierwsza z ryb mierzyła od 15 do 40 cm, a druga od 10 do 25 cm. Oczekujemy dalszych zarybień, w szczególności rybą szlachetną.

11 października 2009 o godz. 7⁰⁰ na Jeziorze Złotnickim odbyło się zakończenie sezonu wędkarskiego w dyscyplinie spławikowej. W zawodach wzięło udział 18 zawodników, w tym 2 kadetów, 3 juniorów i 13 seniorów. Pomimo nienajlepszej pogody zawody przebiegały w sportowej atmosferze. Przeprowadzono je w dwóch turach po 2,5 godziny każda. Efekty połowów, pomimo usilnych starań wędkarzy, okazały się bardzo słabe. Po pierwszej turze zawodnicy złowili około 5 kg ryb. Druga tura była jeszcze gorsza, ogółem złowiono około 8 kg ryb, a właściwie rybek, głównie uklei, płotek, okoni i małych leszczyków. Większe okazy ryb lekceważyły wędkarzy i odpłynęły na głębsze wody.

Na 18 zawodników prawie połowa nie złowiła żadnej ryby.

W zawodach seniorów zwyciężyli:

1. Zbigniew Andruszkiewicz

2. Arkadiusz Andruszkiewicz

3. Ryszard Siwicki

W kategorii juniorów:

1. Michał Suchodziejko

2. Marcin Stachniuk

W kategorii kadetów:

1. Marcin Witkowski

2. Marek Andruszkiewicz

Po zakończeniu zawodów odbyło się wspólne ognisko z pieczeniem kiebasek, gdzie prezes Krzysztof Guzy wręczył nagrody oraz podziękował wszystkim za udział w zawodach. Życzył również udanych połowów w 2010 roku.

25 października 2009 na Jeziorze Złotnickim odbyły się zawody wędkarskie „Zakończenie sezonu spinningowego”. W czterogodzinnych zawodach brało udział 13 zawodników w tym 4 juniorów i 9 seniorów.

W kategorii seniorów zwyciężyli:

1. Maciej Ulatowski

2. Wojciech Pyś

W kategorii juniorów:

1. Łukasz Dziura

Tak jak w zawodach spławikowych, i tutaj zawodnicy mieli bardzo poważny problem ze złowieniem ryb. Ogółem złowiono 3 sztuki okonia o wymiarach 18 cm. Po zakończeniu zawodów odbyło się wspólne ognisko oraz wręczenie nagród.

Informacja Zarządu

Zarząd Koła PZW Gryfów Śląski pragnie poinformować wszystkich wędkarzy, że jak co roku w grudniu organizowany jest tzw. „opłatek”. Jest to spotkanie wędkarzy, na którym tradycyjnie dzielimy się opłatkiem,

a następnie jest wspólna mini „wigilia” czyli skromny poczęstunek. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do Zarządu Koła do dnia 7 grudnia 2009 w godzinach urzędowania (poniedziałek-środa 16-18).

Informujemy wszystkich wędkarzy o obowiązku starannego wypełniania karty zbiorczej połowów za 2009 rok. W karcie wpisujemy w odpowiednich rubrykach numery gatunków złowionych ryb, ich ilość i miejsce połowu zgodnie z wytycznymi. Brak wypełnionej karty uniemożliwi zakup znaczków na nowy sezon 2010. Kartę należy przynieść ze sobą przy wykupie nowych znaczków. Apelujemy o zgodne wypełnianie karty z opisami dokonanymi w rejestrze połowów w całym roku. Będą wyrównowe kontrole!

Informacja Zarządu

Prezes Koła PZW w Gryfowie Śląskim Krzysztof Guzy w imieniu własnym i całego Zarządu Koła pragnie podziękować wszystkim wędkarzom za czynny udział w zawodach wędkarskich organizowanych przez Koło w sezonie 2009. Dziękujemy również tym, którzy brali udział w czynie społecznym polegającym na oczyszczaniu brzegów Jeziora Złotnickiego.

Z wędkarskim pozdrowieniem
Sum

NAJWIĘKSZY WYBÓR

NAJNIŻSZE CENY

- Komputery i podzespoły
- Laptopy i akcesoria do nich
- Drukarki i urządzenia wielofunkcyjne
- Głośniki z subwooferem
- Tusze i tonery do drukarek (ZAMIENNIKI)
- a także wiele innych akcesoriów przydatnych w codziennym użytkowaniu komputera ...



PROFESJONALNY SERWIS - DIAGNOSTYKA I NAPRAWA KOMPUTERÓW

10 LAT
doświadczenia

Informacje: Sklep Komputerowy

RATY
Lukas, Zagiel

JUPITER

Gryfów Śl. ul. Kolejowa 65-66 (obok kościoła) tel. 075 7814388,
www.jupiter.net.pl

JESTEŚMY AUTORYZOWANYM PUNKTEM SPRZEDAŻY CYFRA+ CANAL+

CYFRA+ TECHNOLOGIA + EMOCJE

PROMOCJA Z WYKOPEM!

PAKIETY CYFRA+

CANAL+ HBO i OPCJE HD

50% TANIEJ

10 MIESIĘCY

UMOWA O ABONAMENT JUZ OD 7 MIESIĘCY

DEKODERY HD Z NAGRYWARKĄ

SZYBKI, SZEROKOPASMOWY INTERNET

w GRYFOWIE i okolicach
a także w Mirsku i Biedrzychowicach

JupiterNet

bezprzewodowy dostęp do internetu

- Nie potrzebujesz linii telefonicznej
- prędkość:
512 kbit - 39zł
1 Mbit - 59zł
- bezpłatny okres próbny
7 dni bez zobowiązań !!!
- koszt podłączenia od: 70 zł
- zadzwoń i umów się na bezpłatny pomiar



Informacje: Sklep Komputerowy

JUPITER

Gryfów Śl. Ul. Kolejowa 65-66 (obok kościoła) tel. 075 7814388,
www.jupiter.net.pl



Co w szkole piszczy?

W SP w Uboczu

XIII Ogólnopolski Złot Szkół Reymontowskich w Kołaczku

W dniach 25-27 września delegacja Szkoły Podstawowej im. W. S. Reymonta uczestniczyła w XIII Ogólnopolskim Zlocie Szkół Reymontowskich i V konkursie Recytatorskim „Mówimy Reymontem” w Kołaczku. Szkołę, gminę, powiat i województwo reprezentowali: dyrektor **Anna Płaskowska**, **Janina Hryniewiecka**, **Paulina Barszczowska**, **Sylvia Krawiec** i **Mateusz Jasiński**. Podczas spotkania Rodziny Reymontowskiej przedstawiciele szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych z całej Polski oraz Kanady noszących imię laureata Nagrody Nobla i swojego patrona Władysława Stanisława Reymonta, prezentowali działania dotyczące kultywowania tradycji i obyczajów wsi różnych regionów Polski. Laureaci konkursu recytatorskiego otrzymali nagrodę główną ufundowaną przez Fundację im W.S. Reymonta w Toronto – wycieczkę do Kanady. Spotkanie zakończyła Msza św. w kościele parafialnym, zwiedzanie Dworku Reymonta w Kołaczku oraz wycieczka do Wrześni, gdzie poznaliśmy historię obrony języka polskiego i wiary Polaków.

Coroczne spotkania szkół są wspólną okazją do podzielenia się informacjami o działaniach, pracy z patronem, promocją własnej „Małej Ojczyzny” - miejscowości, gminy, powiatu, integrującą całą „Rodzinę Reymontowską” z Polski i zagranicą.

Sprzątanie Świata

Wszyscy uczniowie i pracownicy naszej szkoły pod kierunkiem niżej podpisanej przyłączyli się do tej akcji Sprzątania Świata. Pod hasłem „Sprzątamy lasy” klasy starsze wyruszyły do pobliskiego lasu, natomiast młodszy uczniowie porządkowali teren szkolny i przyległe tereny. Idąc leśną drogą wydaje się, że las jest czysty. Wystarczy jednak wejść w głąb, by dostrzec rozmaite wyrzucone przez ludzi śmieci. Wiadra, łózka sprężynowe, płyty, fotele, butelki z lekarstwami, worki foliowe i wiele innych „rozmaitości”.

**Człowieku! Zastanów się co robisz?!!!
Chcesz żyć na śmietniku?!!!**

Staramy się uczniom naszej szkoły od najmłodszych lat wpajać, jak ważne są dbanie i troska o środowisko. Oto kilka relacji uczniów klasy piątej z zeszytu do przyrody:

(...)Było tam bardzo dużo śmieci. Znaleźliśmy m.in. stare łózka, łańcuchy, dużo materiałów i papiery po słodyczach. Cieszymy się, że mogliśmy pomóc naszej planecie - Ziemi. Gdy wróciliśmy byliśmy z siebie dumni.

Natalia B.

(...)Zdziwiłam się, gdy chłopaki z naszej klasy znaleźli łózkę. Ja z koleżanką znalazłam butelkę od syropu, a w środku były tabletki. Zauważyłam, że ludzie nie szanują przyrody, jeżeli wyrzucają do lasu takie rzeczy. Dobrze, że dzieci ze szkoły w Uboczku posprzątają las.

Weronika Ch.

(...)Gdy byliśmy na obrzeżach lasu, wydawał się być czysty. Idąc w głąb okazało się, że jest w nim dużo śmieci(...). Sprzątając uświadomiłem sobie, że nie chciałbym, aby wokół mojego domu było tak dużo śmieci jak w lesie. Będę się starał i pamiętał o tym, że na śmieci są kosze, nie będę wyrzucał ich do lasu i na ulicę.

Łukasz R.

(...)Gdy z całą klasą weszliśmy do lasu i znaleźliśmy wielkie śmietnisko, wszyscy się przerazili. Nie zdawałem sobie sprawy, że ludzie aż tak mogą zanieczyszczać lasy. Wszyscy powinni dbać o środowisko i wyrzucać śmieci na śmietnisko. Powinniśmy dbać o to, żeby wokół nas było czysto.

Damian T.

Oprac. Alicja Celejowska

W SP w Rzęsinach

teren w okolicy boiska wiejskiego.

- Odbędzie się pasowanie pierwszoklasistów na uczniów. Postawiono ich przed próbą polegającą na wypiciu soku z cytryny i spróbowaniu kredy. Następnie uroczyste złożyli oni przysięgę.
- Rada Rodziców zorganizowała festyn integracyjny „Dzień Ziemiaka”. W zabawach, między innymi rzucaniu ziemniaków do wiadra, wzięli udział uczniowie, ale również nauczyciele, rodzice oraz mieszkańcy Rzęsin.

Na podstawie informacji od **Danuty Siedleckiej-Oleksiak** i **Danuty Woźniczko**

M.Sz.



Pierwszoklasiści z SP w Rzęsinach podczas pasowania.



Sprzątanie świata.

Sprzątanie Świata

Muzycy z Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry zaprezentowali koncert pt. „Raz klasycznie, raz ludowo, ale przy tym rozrywkowo”. Poznaliśmy i usłyszeliśmy różnice pomiędzy tradycyjną muzyką ludową, muzyką klasyczną oraz muzyką rozrywkową.

Aquapark

Patryk Kaczmar zorganizował wycieczkę dla klas starszych do Aquaparku we Wrocławiu. Jedną z atrakcji był przejazd pociągiem. Po całym dniu zabaw uczniowie wrócili zmęczeni i zadowoleni.

W Gimnazjum

Gimnazjaliści na Gali

21 października uczniowie gryfowskiego Gimnazjum wzięli udział w VII Gali Laureatów we Lwówku Śląskim. Uroczystość miała miejsce w stylowej Cafe Restauracji Madelaine, a zostali na nią zaproszeni laureaci różnych konkursów, wraz z rodzicami i nauczycielami. Laureatami konkursów regionalnych, wojewódzkich i powiatowych w kategorii gimnazjum zostali: **Roksana Sosnowska, Justyna Nowicka, Barbara Szablińska, Łukasz Obrębski, Artur Wojtkun (absolwent), Patrycja Quach Chi, Paulina Łazarska. Młodzież przygotowywali nauczyciele: Lesław Augustyn, Marzanna Krawiec, Renata Figurska i Elżbieta Ryba.** Uczestnikom podczas uroczystości towarzyszyła dyrektor Alicja Kownacka oraz sekretarz UGiM Jerzy Andrzejczak.

Podczas uroczystości nagrodzono uczniów Gimnazjum również w kategorii szkół podstawowych. Laureatami w tej kategorii zostali: **Mateusz Walenciak, Ania Miskowska** oraz ponownie **Łukasz Obrębski**. Gratulujemy laureatom, rodzicom i nauczycielom przygotowującym uczniów do konkursów.



www.gimnazjum.gryfow.info



z wychowawczynią panią Ewą Niebieszczańską odśpiewała Puchatkowi tradycyjne „sto lat” przy akompaniamencie skrzypiec **Natalii Kuczyńskiej**. Został także rozstrzygnięty konkurs plastyczny dla klas I - III pod tytułem „Mój przyjaciel – Kubus Puchatek”. I miejsce zajęła **Natalia Rucińska** z klasy 2b, II miejsce **Martyna Jezierska** z klasy 1a, a III miejsce **Katarzyna Szostak** z klasy 2a. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy. W tym dniu każdy, kto zawiązał w progi szkolnej biblioteki, mógł wypożyczyć aż 5 książek, a na pożegnanie otrzymał małe, słodkie „co nieco”.

Agnieszka Guzy, Paulina Sarzyńska

W SP w Gryfowie

Urodzinowe przyjęcie Kubusia Puchatka

14 października to ważny dzień dla biblioteki Szkoły Podstawowej w Gryfowie Śląskim. W tym dniu bowiem kolejne urodziny obchodzi jej patron – Kubus Puchatek. Niżej podpisana bibliotekarka wraz z bajkowymi postaciami: Kubusiem Puchatkiem – **Natalią Orłowską** z kl. 4b, Muchomorkiem – **Dorotą Sikorską** z kl. 5c, Alladynką – **Karoliną Olejarz** z kl. 5b, Czarownicą – **Marceliną Zwierzańską** z kl. 6d i Krasnałem Hałabłą – **Maciejem Guzy** z kl. 6d – przygotowali w dniu 15 października przyjęcie urodzinowe szacownego jubilata. Był tort w kształcie misia, bajkowe ciasteczka, kubusiowy nektar oraz kawa.

Każdy uczestnik przyjęcia mógł obejrzeć wystawę Puchatkowych książek i pluszowych przyjaciół Kubusia. Goście, którzy odwiedzili bibliotekę wręczali Kubusiowi laurki, kwiaty i upominki. Klasa 2 c wraz

naglosnienie24.pl
Wynajem sprzętu nagłośnieniowego
Dni miast, dożynki, uroczystości państwowe, religijne, imprezy firmowe, koncerty, festyny, pikniki, imprezy integracyjne i inne.

KONTAKT:
0 665-736 570
kontakt@naglosnienie24.pl
www.naglosnienie24.pl

WEKTOR
FIRMA PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWA
ul. SŁOWACKIEGO 34, 59-630 MIRSŃ

Oferujemy między innymi:

- kompleksowe remonty budynków,
- pokrycia dachowe, polbruk,
- ocieplenia budynków, ELEWACJE,
- płytki, regipsy, malowanie, gładzie,
- budowa ogrodzeń,

Nasza firma to dobra cena i nowe technologie.

- pracujemy na dobrych, sprawdzonych materiałach,
- zapewniamy możliwość negocjacji cen.

Tel/fax: (075) 78-34-677
Biuro: (075) 78-34-726
tel. kom.: 0-502-624-102

Nasza strona: www.wektormirsk.pl



Wies i rolnictwo

Dostosowanie gospodarstwa rolnego do minimalnych wymogów wzajemnej zgodności

Reforma Wspólnej Polityki Rolnej, wdrażana w państwach członkowskich Unii Europejskiej, wprowadziła między innymi powiązanie otrzymywania płatności bezpośrednich z obowiązkiem spełnienia określonych standardów przez gospodarstwo, zwanych minimalnymi wymogami wzajemnej zgodności (cross-compliance).

Minimalne wymogi wzajemnej zgodności dotyczą prowadzonej w gospodarstwach produkcji rolniczej. Ich spełnienie będzie warunkiem otrzymania – w pełnej wysokości dopłat w ramach systemów wsparcia bezpośredniego, a także płatności z Osi II PROW 2007-2013. W Polsce wymagania wzajemnej zgodności będą wdrażane w trzech etapach. Od 2009 roku obowiązują już wymagania w zakresie ochrony środowiska, identyfikacji i rejestracji zwierząt. Od roku 2011 będą obowiązywały wymagania w zakresie zdrowia publicznego, zdrowia zwierząt i zdrowotności roślin. Natomiast najtrudniejsze do zrealizowania wymagania w zakresie dobrostanu zwierząt, obowiązywać mają od roku 2013. W tym momencie nasuwa się pytanie, skąd rolnik może wiedzieć, czy w jego gospodarstwie są spełnione minimalne wymagania czy też nie? Odpowiedź na pytanie zawiera Rozporządzenie Rady WE, które na państwa członkowskie nałożyło obowiązek ustanowienia od 1 stycznia 2007 roku – systemu doradztwa dla rolników częściowo finansowanego z budżetu Wspólnoty. Głównym celem systemu doradztwa jest pomoc doradczą rolnikom i posiadaczom lasów w dostosowaniu gospodarstw do spełnienia wymogów wzajemnej zgodności, poprzez dofinansowanie kosztów usług doradczych z tego zakresu. Rolnicy mogą korzystać z pomocy doradczej w zakresie oceny spełnienia przez gospodarstwo wymogów wzajemnej zgodności, a jeżeli w trakcie oceny stwierdzone zostaną niezgodności, również z pomocy w sporządzeniu planu dostosowania gospodarstwa do wymogów wzajemnej zgodności. Podmiotami doradczymi upoważnionymi w Polsce do udzielania pomocy doradczej w tym zakresie są: ośrodki doradztwa rolniczego, izby rolnicze i akredytowane prywatne podmioty doradcze. Rolnicy korzystający z doradztwa w ramach działania „Korzystanie z usług doradczych przez

rolników i posiadaczy lasów”, mogą ubiegać się o zwrot 80% kwalifikowanych kosztów usług doradczych w Powiatowym Biurze ARiMR. Warunkiem otrzymania dofinansowania kosztów jest złożenie wniosku o pomoc w Powiatowym Biurze ARiMR oraz zawarcie pisemnej umowy o świadczenie usług doradczych z upoważnionym podmiotem doradczym. Zgodnie z przepisami, działalność doradczą musi obejmować co najmniej ocenę spełnienia wymogów wzajemnej zgodności w gospodarstwie w zakresie zarządzania gruntami, ochrony środowiska, zdrowia publicznego, dobrostanu zwierząt, zdrowia zwierząt i zdrowotności roślin oraz zasad dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska a także warunki bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie. Podczas dokonywania oceny, czy też sporządzania planu dostosowania przez doradcę, niezbędna jest obecność rolnika, gdyż potrzebne są wszelkie informacje o gospodarstwie a także zamierzenia rolnika na przyszłość. Udział rolnika w sporządzaniu oceny i planu dostosowania umożliwia też przekazanie rolnikowi niezbędnej wiedzy z tego zakresu, gdyż do niego należy podejmowanie decyzji. Jak już wcześniej wspominałem, mimo dotacji za doradztwo, rolnik będzie musiał ponieść koszty w granicach kilkuset złotych. Warto jednak zauważyć, że w przypadku kontroli wzajemnej zgodności w gospodarstwie, konsekwencje finansowe w postaci pomniejszenia dopłat mogą być znacznie większe od ewentualnych kosztów, bo w niektórych przypadkach mogą wynosić kilka tysięcy złotych a nawet może dojść do całkowitego pozbawienia dopłat z ARiMR. Warto zastanowić się co się bardziej opłaca, czy raz ponieść określone koszty i być pewnym, że spełnia się wszelkie wymogi, czy ryzykować czekając na kontrolę, podczas której jeżeli stwierdzone zostaną niezgodności, nałożone zostaną sankcje finansowe.

Witold Mikos

Wieści z sołectw

Wieża

Strzałem w dziesiątkę okazała się inwestycja, jaką było wykonanie nowej drogi asfaltowej (tzw. rzepakowej) łączącej krajową 30 (Zgorzelec-Jelenia Góra) z powiatową. W październiku wydarzył się poważny wypadek, efektem którego był leżący w poprzek szosy TIR (leżał od godzin nocnych do południa następnego dnia). Dzięki nowemu odcinkowi drogi ruch został skierowany przez Proszówkę. Trudno sobie wyobrazić, jaki korek powstałby, gdyby nie było tej alternatywnej trasy przejazdu. Dlatego składam gratulacje na ręce burmistrza i Rady Miejskiej za tak przemyślane decyzje. Jak widać ułatwiają one nie tylko życie mieszkańcom, ale także i osobom przejeżdżającym przez nasze miasto.

W pierwszym tygodniu grudnia odbędzie się zebranie wiejskie z burmistrzem Olgierdem Poniżnikiem. Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców sołectwa. Szczegóły już wkrótce na tablicach informacyjnych.

Z nowo utworzonego Funduszu Sołectkiego już wkrótce zostaną przekazane środki na wybudowanie placu zabaw. W związku z tym poszukujemy działki pod powyższą inwestycję.

Apel

Sołtys Wieży zwraca się z uprzejmą prośbą i apelem do mieszkańców sołectwa (i nie tylko). W związku

z okresem grzewczym i wypadkami z ostatnich dni (3 przypadki zapalenia sadzy w kominach) chcemy zorganizować akcję oczyszczenia kominów w całej wsi. W tym przypadku opłata za jedną posesję wynosi zaledwie 10 zł. Myślę, że nie jest to cena zbyt wielka, a nieraz może się zdarzyć, że uratuje ona życie, które jak wiadomo jest bezcenne. Dla osób spoza sołectwa podaję również adres oraz telefon zakładu kominarskiego, który znajduje się w Gryfowie na ulicy Floriańskiej.

Kominiarska Spółdzielnia Pracy Św. Florian

Ryszard Buczkowski
ul. Floriańska 17
Tel. (075) 78-13-206
Kom. 0-603-279-755

Alicja Hryniewicz

PODZIĘKOWANIA

Mieszkaniec Wieży, pan Kazimierz Prochownik podarował oryginalną siatkę do siatkówki i przekazał na potrzeby sołectwa. Siatka zostanie wykorzystana na nowo planowanym placu zabaw. Serdecznie dziękujemy.

Sołtys Wieży
Alicja Hryniewicz

Rodzina z bloku przy ul. Rzecnej 20 pragnie gorąco podziękować straży pożarnej za błyskawiczną interwencję i uratowanie życia trzem osobom.

Młyńsko

Wizyta biskupa

Biskup pomocniczy Diecezji Legnickiej **Marek Mendyk** rozpoczął wizytację parafii od kościoła w Młyńsku. Biskupa powitali Komendant OSP Jan Kubiszyn, Jan Stanisław Okulowski oraz burmistrz Olgierd Poniżnik. W wiejskim kościełku odbyła się uroczysta Msza św., a po niej procesja na cmentarz. Biskup w swoim wystąpieniu podziękował mieszkańcom za aktywność w utrzymaniu świątyni, która, jak przyznał jest bardzo piękna. Udzielił również parafianom cennych wskazówek duszpasterskich na przyszłość.

P.



Działo się w Przedszkolu

• Rezydujące w budynku przy ulicy Przedszkolaków Zajączki, wiedzą już dlaczego niebezpieczne są zabawy z prądem i czym może grozić wrzucenie elektrycznej suszarki do wanny, ponieważ gościły pracowników Energii Pro z Lubania. Rozmowa dotycząca bezpiecznego użytkowania prądu zwieńczona została projekcją filmu poruszającego w sposób przystępny dla dzieci tę tematykę. Brawa dla pomysłodawców, bo to prawdziwe połączenie teorii z praktyką.

• Przedszkolaki nie zapomnieli o swoich nauczycielach. 14 października spływało do nich wiele serdeczności. W sposób uroczysty uczczono Dzień Chłopca. Kulminacyjnym

wycieczką, podczas której złożyły kwiaty pod pomnikiem ku czci Sybiraków. Wyjście poprzedzone było pogadanką na temat zesłań na Sybir. Tym samym dzieci w odpowiedni dla wieku sposób, włączyły się do zainicjowanej przez Kurier dyskusji dotyczącej roli patriotyzmu we współczesnym świecie.

• Dzieci zadbały również o opuszczone groby na Cmentarzu Parafialnym w Gryfowie. Zapaliły na nich znicze.

• Wszystkie grupy przedszkolne wzięły udział w akcji „Sprzątanie Świata”, która odbyła się 28 września.

• Muchomorki, które swoją siedzibę mają w budynku przy ulicy Młyńskiej, odwiedziły 12 października Urząd



Przedszkolaki sprzątają świat.



Dzień Chłopca.

punktem była zabawa przy muzyce „Panie proszą Panów”.

• Dzieci poznały nową technikę plastyczną – samodzielnie wykonały jezyki z masy solnej oraz ową masę połączyły z innymi materiałami.

• Zajączki odbyły także patriotyczną

Miasta i Gminy. Powodem było uroczyste rozstrzygnięcie konkursu zorganizowanego przez Wydział Ochrony Środowiska Gminy i Miasta Gryfów Śl. w ramach akcji „Sprzątamy lasy”. Dzieci wykonały przestrzenną pracę plastyczną z odpadów, którą nazwały



Piknik jesienny.

„Butelkoludek”. Burmistrz wręczył maluchom dyplom z wyróżnieniem, puzzle, książkę Wandy Chotomskiej „Nasze ptaki” oraz słodycze. Co ciekawe, do akcji włączył się również personel przedszkola. W ten sposób powstał wiersz o tematyce ekologicznej „Wokół nas czysty las”.

• Przedszkolaki po raz pierwszy obchodzili „Święto Drzewa”, które dotyczy sadzenia i ochrony drzew w biosferze. Organizatorami tego przedsięwzięcia były Muchomorki. Ukoronowaniem akcji było posadzenie sosen na terenie przedszkola. Każda grupa nazwała imieniem swoje drzewo (Muchomory na przykład-Sosna – Radosna). Dzieci zostały pasowane na „Małego Przyjaciela Przyrody”. To z pewnością wspaniały początek na drodze do ekologicznej świadomości.

• Październikowa pogoda była okazją do zorganizowania „Pikniku jesiennego”, w którym udział wzięły wszystkie przedszkolaki. Zabawę rozpoczęły Biedronki prezentując inscenizację „Witamy jesień”. Potem nastąpiły konkurencje zręcznościowe, między innymi poszukiwanie rozrzuconych ziemniaków w ogrodzie przedszkolnym.

Na podstawie informacji od **Moniki Smykowskiej, Elżbiety Dubaniewicz, Agaty Mrozik, Wiolety Frydrych, Agnieszki Spizewskiej i Wiolety Olszewskiej**

Oprac.

Małgorzata Szczepańska



Przedszkolaki z Butelkoludkiem.

Jeżeli chcesz uczyć się, to tylko w Gryfowie cz. 2

Technikum Informatyczne

W poprzednim numerze Kuriera Gryfowskiego gimnazjaliści i ich rodzice mogli zapoznać się z pierwszym z serii atrakcyjnych zawodów znajdujących się w ofercie programowej Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych (technik hotelarz). W niniejszej prezentacji przedstawiamy możliwości, które przyszły uczeń uzyska w trakcie uczęszczania do Technikum Informatycznego.

Jednym z typów szkół istniejącym już kilka lat w ZSOiZ w Gryfowie Śląskim i cieszącym się uznaniem wśród uczniów jest 4-letnie Technikum Informatyczne. Wywodzi się on od nieistniejącego już liceum profilowanego, konkretnie od profilu zarządzanie informacją, którego absolwenci z powodzeniem podjęli studia na wyższych uczelniach, oferujących kierunki informatyczne i pokrewne. Technikum Informatyczne stanowi jednak niewątpliwie bardziej atrakcyjną ofertę od nieistniejącego już liceum profilowanego. Warto tutaj zacząć od zweryfikowania nie-

których obiegujących opinii, jakoby poziom nauczania w technikach znacznie odbiegał od poziomu w liceach. Opinie te są bardzo mylne. Technikum Informatyczne umożliwia bowiem gruntowne przygotowanie absolwenta do kontynuowania edukacji na wyższej uczelni, jak również - co daje przewagę nad liceum - zapewnia fachową wiedzę umożliwiającą podjęcie pracy w wymarzonej zawodzie. Jak w każdym technikum program nauczania zawiera szereg przedmiotów, przygotowujących do egzaminu zawodowego. W tym przypadku są to takie przedmioty jak: technologia informacyjna, systemy operacyjne i sieci komputerowe, oprogramowanie biurowe, multimedia i grafika komputerowa, programowanie strukturalne i obiektowe, urządzenia techniki komputerowej.

Niezwykle ważnym elementem szkoły o takim kierunku kształcenia jak informatyka, jest baza dydaktyczna. Ta z pewnością jest jedną z mocnych stron gryfowskiej placówki. Do dyspozycji uczniów są trzy profesjonalnie wyposażone pracownie

komputerowe, które są systematycznie modernizowane. Bardzo istotnym argumentem przemawiającym na korzyść Technikum Informatycznego ZSOiZ w Gryfowie Śląskim jest fakt, że jego uczniowie odnoszą duże sukcesy w pozaszkolnych konkursach informatycznych. Jednym z nich jest chociażby II miejsce ucznia IV klasy, Konrada Pawlikowskiego, w I Regionalnym Konkursie Informatycznym ogłoszonym przez Wydział Techniczny Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze.

Dla uatrakcyjnienia procesu nauczania, a przede wszystkim zapewnienia uczniom możliwości wzbogacania wiedzy i umiejętności wybiegających poza podstawę programową, szkoła rozpoczęła starania zmierzające do nawiązania współpracy z Wydziałem Technicznym Kolegium Karkonoskiego w Jeleniej Górze, a także z podmiotami badawczo-rozwojowymi i gospodarczymi renomowanych firm informatycznych, działającymi na terenie Wrocławia. Uczeń klasy III technikum informatycznego Kamil Lachowicz, będący tegorocznym stypendystą Prezesa Rady

Ministrów, zdecydowanie podkreśla, że uczęszczanie do ZSOiZ w Gryfowie Śląskim daje mu wiele satysfakcji, a osiągnięte sukcesy motywują go do dalszej twórczej pracy. Zdradza on, że wybór właśnie Technikum Informatycznego wynikał przede wszystkim z rozmów ze starszymi kolegami, dzisiaj już absolwentami szkoły. Dowiedział się o możliwościach zdobycia profesjonalnej wiedzy i umiejętności niezbędnych do wykonywania zawodu informatyka, jak i kontynuowania edukacji na studiach wyższych. Kamil z autopsji potwierdza spełnione oczekiwania, z którymi szedł do gryfowskiej placówki.

Podsumowując, Technikum Informatyczne w ZSOiZ w Gryfowie to oferta skierowana do absolwentów gimnazjów, którzy interesują się szeroko rozumianą informatyką i chcieliby rozwijać swoje zainteresowania. Szkoła kończy się zarówno maturą, jak i egzaminem zawodowym, co otwiera bardzo szerokie możliwości realizacji dalszych planów absolwenta. Z pewnością warto wziąć pod uwagę tę ofertę przy wyborze szkoły ponadgimnazjalnej

Kamil Kowalonek
nauczyciel przedmiotów
informatycznych

Laureaci ZSOiZ

21 października, w Cafe Restauracji „Madeleine” w Lwówku Śląskim, odbyła się VII Gala Laureatów, w trakcie której zostali wyróżnieni najlepsi uczniowie ZSOiZ im. Jana Pawła II w Gryfowie Śląskim. Starosta Lwówecki **Artur Zych** uhonorował stypendiami **Joannę Pasiak** z klasy IV T i **Mateusza Sadowskiego** z klasy II o. Obydwójce legitymują się wynikami w nauce, zdecydowanie przekraczającymi średnią ocen – 4,75, a także cechuje ich aktywne zaangażowanie na rzecz szkoły i środowiska.

W trakcie tej uroczystości, najlepszy sportowiec naszej szkoły – uczeń klasy II o **Krzysztof Aleksandrowicz**, odebrał nagrodę z rąk wóldarza powiatu. Jest on młodym i bardzo dobrze zapowiadającym się lekkoatletą, startującym w Klubie MKS „Piast” Lwówek Śląski. W zakończonym sezonie był autorem kilku znaczących osiągnięć na arenie ogólnopolskiej, m.in. został brązowym medalistą Mistrzostw Polski w Lekkoatletyce w Krakowie (juniorzy młodsi) w biegu na 1,5 km; a także zajął 5 miejsce w biegu na 3 km (juniorzy młodsi) w trakcie Mistrzostw Polski w przełajach rozgrywanych w Zamościu. Należy również podkreślić, że najlepszy w roku szkolnym 2009/2010 uczeń ZSOiZ im. Jana Pawła II w Gryfowie Śląskim – **Kamil Lachowicz** z klasy III T (średnia ocen powyżej 5,00), został stypendystą Prezesa Rady Ministrów.

M. G.

Jesień Ludów Europy Środkowo-Wschodniej

Listopad jest kolejnym miesiącem pamięci o ważnych wydarzeniach historycznych. We wcześniejszych numerach Kuriera Gryfowskiego ukazywaliśmy 20-lecie polskiej transformacji. W tle polskich wydarzeń z 1989 roku nastąpił upadek systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. Wiosną 1985 r. stanowisko sekretarza generalnego KPZR objął Michaił Gorbaczow. Pełniąc funkcję ambasadora ZSRR w Londynie, miał sposobność przyjrzeć się rozwiniętej gospodarce i demokratycznej Europie, toteż zapragnął europeizować Związek Radziecki. W kwietniu 1986 roku doszło do awarii reaktora atomowego w Czarnobylu (na Ukrainie). Promieniotwórcze skażenie objęło nie tylko zachodnie rejony ZSRR, ale również dotarło do niektórych krajów

europejskich. W ZSRR oficjalnie starano się zbagatelizować skutki awarii. Katastrofa czarnobylska potwierdziła różne wady systemu komunistycznego (zacołanie technologiczne, brak troski o życie ludzi i stan środowiska naturalnego, manipulowanie informacjami). Michaił Gorbaczow podjął próbę reformowania radzieckiego imperium. Program zmian obejmował dwa zakresy: jeden stanowiła pierestrojka (przebudowa zasad rządzenia), a drugi głośność (jawność związana z wolnością słowa). Michaił Gorbaczow dążył do bezpośrednich kontaktów ze społeczeństwem i zaczął ograniczać patetyczny ceremonializm władzy (m.in. był przeciwny aby jego portrety noszono podczas pochodów pierwszomajowych). Próbował też administracyjnie zwalczyć różne problemy społeczne, np.

wprowadzając częściową prohibicję, aby zmniejszyć spożycie alkoholu.

Reformy wprowadzone przez Michaiła Gorbaczowa przyniosły skutek przeciwny do oczekiwanego; pogłębiły kryzys. Pełniej ujawniły się – tłumione dotąd przejawy niezadowolenia. Pogarszała się sytuacja gospodarcza ZSRR, będąca rezultatem zaangażowania znacznych środków na potrzeby militarne. Gorbaczow, aby zintegrować państwo według nowego wzoru, w lutym 1990 roku objął urząd prezydenta ZSRR.

Konsekwencje polskiego Okrągłego Stolu oraz przejawy reform i osłabienia ZSRR wywarły duży wpływ na inne państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Społeczeństwa chciały zmiany systemu, a ekipy rządzące okazały się zbyt słabe, aby siłą stłumić te żądania. Nie mogły zaś liczyć na pomoc z zewnątrz. System komunistyczny w Europie rozpadł się, do władzy dochodzili dawni działacze opozycji. Zmiany te nazwane zostały jesienią ludów. Na ogół przebiegały w sposób pokojowy, który w Czechosłowacji zyskał określenie jako aksamitna rewolucja. Wyjątek stanowiła Rumunia. Rządzący dyktatorsko prezydent Nicolae Ceaușescu został postawiony przed wojskowym trybunałem, a następnie, wraz z żoną, rozstrzelany. Potwierdzeniem dokonującej się demokracji były wolne wybory parlamentarne, które – od marca do czerwca 1990 roku – przeprowadzono kolejno w NRD, na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii. Symbolicznym przejawem dokonujących się zmian stał się, już w grudniu 1989 roku, wybór wieloletniego opozycjonisty, Vaclava Havla na prezydenta Czechosłowacji. Rozpoczęto też

przechodzenie od gospodarki nakazowo-rozdziałowej do rynkowej. Transformacja ta związana była ze spadkiem produkcji – w następstwie napływu towarów z Zachodu oraz załamania się eksportu do ZSRR. Wywołała pogłębianie się różnic majątkowych i rozczarowanie biedniejących warstw społeczeństwa wobec dokonanych zmian.

Jednym z przejawów Jesieni Ludów stało się rozebranie Muru Berlińskiego. W obu państwach niemieckich nasiliły się żądania, aby przewyższyć istniejący podział. Zdecydowanym realizatorem zjednoczenia był kandydat RFN – Helmut Kohl. Helmut Kohl uzyskał warunkową zgodę Michaiła Gorbaczowa na zjednoczenie Niemiec. RFN miała zrezygnować z posiadania broni masowego rażenia i zmniejszyć stan osobowy armii, zaś terytorium NRD miało pozostać poza strukturami NATO. Uzgodnienie to pozwoliło rozpocząć konferencję „4+2” (z udziałem ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji oraz RFN i NRD). Ustalono, iż z NRD zostaną wycofane wojska radzieckie. Potwierdzono trwałość granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. W październiku 1990 nastąpiło formalne zjednoczenie, faktycznie oznaczało ono przyłączenie do RFN obszaru dawnej NRD (jako pięciu nowych landów – krajów związkowych). Jesień Ludów i zjednoczenie Niemiec były przejawami kurczenia się radzieckiej sfery wpływów. Zbiegały się z problemami wewnętrznymi imperium. W różnych jego rejonach nasiliły się konflikty narodowościowe i religijne. Przeprowadzenie wolnych wyborów do rad w republikach związkowych wzmocniło nastroje demokratyczne i niepodległościowe. Oznaczało to koniec dominacji partii komunistycznej oraz odrywanie się poszczególnych republik.

Mieczysław Gnach

Dyrektor ZBGKiM informuje

1/ Parafrazując słynne powiedzenie Winstona Churchilla, chciałoby się niejednokrotnie powiedzieć: „nie pytaj co miasto może zrobić dla ciebie, pytaj co ty zrobiłeś dla miasta”. Jednak ostatnimi czasy, należy z radością odnotować, że coraz więcej mieszkańców wykazuje godną naśladowania aktywność w zakresie odnawiania elewacji budynków, poprawy estetyki swojego otoczenia itd. Lokatorzy i współwłaściciele budynków komunalnych zgłaszają się do administracji Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej z propozycją wykonania prac remontowych we własnym zakresie, oczekując od Zakładu jedynie pokrycia kosztów materiałów. Dzięki takiej współpracy udało się wyremontować wiele klatek schodowych. Taka współpraca oprócz wymiaru praktycznego, posiada wielokrotnie ważniejszy walor społeczny; praca wykonywana własnoręcznie jest szanowana, a jej wykonawcy czują się bardziej odpowiedzialni niż wtedy, kiedy dostają coś bez osobistego wkładu pracy. Najdalej idącą decyzją o utworzeniu odrębnego podmiotu z własnym zarządem podjęła Wspólnota Mieszkaniowa – Rynek 3. Do Zakładu Budżetowego zgłaszają się następne wspólnoty, które uznały, że jest to jedyna droga do rozwiązania problemów remontowych zajmowanej nieruchomości. Właściciele mieszkań wspólnoty Rynek 3 są obecnie na etapie wylania w drodze przetargu wykonawcy nowego dachu. Nie zdążymy wykonać w tym roku nowej elewacji – to zadanie zostaje przełożone na 2010 rok.

Źródłem finansowania tegorocznej inwestycji dla wspólnoty Rynek 3 ma być kredyt bankowy. Uzyskanie kredytu możliwe jest dzięki temu, że właściciele wspólnoty tworzą fundusz remontowy z comiesięcznych wpłat, których wielkość zależy od powierzchni mieszkania. Dla nas wszystkich jest to nowe doświadczenie, podjęte z ogromną determinacją, aby zmienić na lepszy wygląd naszego miasta. Kolejnym krokiem jaki wykona zarządca, tj. Zakład Budżetowy, będzie poszukiwanie środków zewnętrznych na wsparcie tego zadania. Dziękuję mieszkańcom i użytkownikom lokali za zaangażowanie. Na szczególne podziękowanie zasługuje bezinteresowna pomoc pana Marka Twardochleba.

Dziękuję pracownikom administracyjno-biurowym ZBGKiM, którzy nie pytając o dodatkowe wynagrodze-

nie podjęli nowe obowiązki – są to w szczególności: Pani Halina Pawłowska, księgowa wspólnoty – Rynek 3, Eugenia Słodkowska – licencjonowany zarządca nieruchomości, Małgorzata Uhornicka – czuwająca nad sprawami księgowymi w trybie nadzoru. Nadchodzące miesiące okresu zimowego chcemy przeznaczyć na rejestrowanie kolejnych wspólnot, aby móc z nadejściem wiosny przystąpić do wymiany dachów i remontów elewacji gryfowskiej starówek.

2/ Boom inwestycyjny, który obecnie ma miejsce w Gryfowie na niespotykaną wcześniej skalę, mimo wielkiego impetu i rozmiarów, nie jest w stanie nadrobić w krótkim czasie wieloletniego zastoju. Doprowadzenie Gryfowa do zadowalającego stanu pod względem funkcjonalnym i estetycznym wymaga jeszcze kilku lat ciężkiej pracy i dbałości wszystkich mieszkańców o każdy kawałek naszej małej ojczyzny, o każdy szczegół architektury miejskiej.

W hierarchii celów i zadań, nie znajdziemy niestety na pierwszym miejscu rewitalizacji parku miejskiego. Park, mimo iż wymaga modernizacji, to w chwili obecnej jest w stanie używalności, a jeszcze parę lat temu, o czym pewnie nie wszyscy wiedzą, był na granicy katastrofy ekologicznej. A to za sprawą stawu. Kiedy obejmowałam obowiązki dyrektora ZBGKiM w 2005 roku, staw stanowił zagrożenie sanitarne dla pobliskiej ulicy Młyńskiej, a fetor roznoszący się na całą okolicę uniemożliwiał korzystanie z parku. Przyczyną była niewydolność urządzeń doprowadzających i odprowadzających wodę. System zasilania stawu w wodę został w przeszłości tak wymyślony, że wprowadzono rurę wodną w przewód kanalizacyjny na odcinku ulicy Młyńskiej od Komisariatu Policji do Przedszkola Miejskiego, i to miało zapewnić dopływ świeżej wody. Brak czystej wody pozabawił staw tlenu, a gnijąca roślinność wydzielala fetor, przez który okoliczni mieszkańcy z ulicy Młyńskiej, nie mogli otworzyć okien. Staw zamienił się w wielkie bagno, z którego uciekły kaczki, a na brzegu leżały śnięte ryby. Problem wymagał szybkiego i radykalnego rozwiązania. Zleciłam wykonanie zadania specjalistycznej firmie z Nowogrodzka.

Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych „MELIOBUD” wykonało zadanie szybko i profesjonalnie. Z dna stawu zdjęto półmetrową war-

stwę cuchnącego szlamu, który został wywieziony. Nieckę przesypano wapnem. Była to ogromna praca wielu ludzi i specjalistycznego sprzętu. Zakład Wodociągów sposobem gospodarczym poprawił odpływ, oraz przebudował wpływ wody na Młynówce koło „Gryfexu”, tak, aby możliwe było napełnienie stawu. Dzięki wykonanym pracom system zasilania w wodę został poprawiony, ale z powodu braku środków nie było możliwości gruntownej jego przebudowy, co należałoby zrobić, poczynając od dokumentacji, aby problem rozwiązać raz na zawsze. Pracownicy Zakładu Budżetowego wykonali w tym roku po raz kolejny szereg prac, które miały za zadanie na nowo poprawić drożność urządzeń wodnych odprowadzających wodę ze stawu poprzez studzienkę w parku, do rzeki Oldzy:

- 20 lipca z pomocą straży pożarnej i specjalistycznego sprzętu została wypompowana woda z betonowej studzienki po to, aby usunąć przeszkodę z rury kamionkowej, blokującą odpływ.

- 23 lipca br. zostało sprowadzone z ZGK Lubań specjalistyczne urządzenie do udrażniania przewodów kanalizacyjnych WUKO. Przewód wodny został udrożniony. Nadmiar wody ze stawu zaczął odpływać.

- Ponieważ po upływie tygodnia odpływ został ponownie zablokowany przez zanieczyszczenia i roślinność ze stawu, w dniu 04.08.2009 r. ponownie oczyszczono przewód wodny zakładowym urządzeniem WUKO. Działanie było skuteczne – odpływ został udrożniony.

- W dniu 5 sierpnia, współpracująca z Zakładem firma Stolbrat wykonała drewnianą zastawkę, za pomocą której miał być regulowany wypływ wody ze stawu. Zastawkę wykonano z drewna świerkowego, które w kontakcie z wodą pęcznieje, co miało zapewnić szczelność zapory, a równocześnie – utrudnienie dla wandalów na wypadek, gdyby chcieli ją wyjąć.

- W sierpniu pracownicy ZGK oczyścili staw z wodorostów i liści zalegających na dnie.

- W następnej kolejności został zwiększony dopływ wody z Młynówki na tyle, na ile umożliwiają to istniejące urządzenia.

- W październiku do stawu wpuszczono 5 dorosłych amurów, aby oczyszczały staw z glonów.

Obecnie ryby i kaczki mają się dobrze, i jest ich coraz więcej. Teraz, kiedy wskutek poprawienia odpływu, obniżyło się lustro wody, dodatkowo mają swobod-

ny dostęp do wysepek na tzw. oczku, o co zabiegali i mieszkańcy i radni na posiedzeniach komisji Rady wiosną tego roku. Park miejski w Gryfowie wymaga gruntownego remontu, łącznie z systemem zasilania stawu – to jest oczywiste i nikt tego nie kwestionuje. Jest to bardzo potrzebna miastu enklawa zieleni i spokoju. Aby uzyskać pełną funkcjonalność i blask, nie wystarczy póśrodków czy kosmetyczne zmiany. Na gruntowną renowację potrzebne są jednak duże pieniądze. A w kolejce do remontów czekają przeciekające dachy budynków komunalnych, budowa nowego ujęcia wody pitnej dla Miasta i Gminy, oczyszczalnia ścieków, stacja uzdatniania wody, sieć wodna i kanalizacyjna w mieście i gminie, itd. Należy wszystkie te potrzeby usystematyzować według stopnia ważności dla miasta i mieszkańców i krok po kroku konsekwentnie realizować. Nie odkryję Ameryki stwierdzeniem, że Gryfów jest miasteczkiem pięknym, ale przez lata za mało uwagi poświęcono jego rozwojowi. Obecne przyspieszenie daje nadzieję na dogonienie czołówek.

**Dyrektor ZB GKiM
Helena Okulska**

ELEKTROINSTALACJE

Oferujemy usługi w zakresie:

- kompleksowe instalacje elektryczne w budynkach mieszkalnych i przemysłowych
- konserwacja i wymiana starych instalacji instalacje RTV SAT, domofony, alarmy, monitoring
- sieci komputerowe
- instalacje odgromowe
- pomiary elektryczne
- efekty świetlne
- doradztwo

Zapraszamy firmy, zarządców budynków publicznych, wspólnoty mieszkaniowe, szkoły do przeprowadzania pomiarów okresowych.



El-Mar
ul. Floriańska 38
59-620 Gryfów Śl.
Tel. (075) 78-12-653
Tel kom. 0-500-602-762



Kronika policyjna

11 września, Gryfów Śląski

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim zatrzymali 24-letniego mieszkańca Gryfowa Śląskiego. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim celem odbycia kary pozbawienia wolności. Poszukiwanego osadzono w policyjnym areszcie.

5 października, Gryfów Śląski

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim zatrzymali 33-letniego mieszkańca Gryfowa Śląskiego. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze celem odbycia kary aresztu. Po zatrzymaniu mężczyznę osadzono w policyjnym areszcie.

7 października, Gryfów Śląski

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim zatrzymali 23-letniego mieszkańca Gryfowa Śląskiego. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Lwówku Śląskim celem odbycia kary aresztu. Po zatrzymaniu mężczyznę osadzono w policyjnym areszcie.

11 października, Gryfów Śląski

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim zatrzymali 39-letniego mieszkańca Mirska. Zatrzymany mężczyzna kierował po drodze publicznej samochodem marki Ford Galaxy wbrew orzeczonemu przez Sąd Rejonowy w Lubaniu zakazowi prowadzenia pojazdów.

19 października, Gryfów Śląski

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim podczas kontroli osobistej 24-letniej mieszkanki Kowar ujawnili narkotyki w postaci marihuany. W związku z powyższym kobieta została zatrzymana i osadzona w policyjnym areszcie. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Komisariat Policji w Gryfowie Śląskim.

Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Gryfowie Śląskim zabezpieczyli u 26-letniego mężczyzny, poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia celem doprowadzenia do Aresztu Śledczego, telefon komórkowy. Jak się okazało zabezpieczony telefon komórkowy marki Sony – Ericsson figuruje jako utracony na terenie Wrocławia. Mężczyznę osadzono w policyjnym areszcie.

Tragiczny wypadek koło Biedronki

30 października w godzinach popołudniowych doszło do tragicznego w skutkach wypadku w Gryfowie Śląskim. Jadący z dużą prędkością radiowóz potrafił przechodzącego na zielonym świetle mężczyznę. Siła uderzenia była tak duża, że ofiara wypadku znalazła się ponad 10 metrów dalej od miejsca zdarzenia. Uszkodzenia widoczne na samochodzie wyglądają, jakby zderzył się on z betonowym słupem. Potrącony niedługo po wypadku zmarł w jeleniogórskim szpitalu. Opis tego tragicznego wydarzenia pojawił się w lokalnych i ogólnopolskich mediach.

Z wypowiedzi udzielonej przez rzecznika prasowego policji dla portalu lwowekslaski.net wynika, że policjanci włączyli sygnał i rozpoczęli pościg za kierowcą, który przejechał na czerwonym świetle. Potrącił pieszego, następnie wezwali pogotowie i udzielił mu pierwszej pomocy.

Jak donosi portal nj24.pl jest dwóch świadków wypadku – jednym z nich jest policjantka, która jechała radiowozem, drugim kobieta, która obserwowała zdarzenie. Ich zeznania są zbieżne, różnią się jedynie szczegółami. Wynika z nich, że radiowóz jechał na sygnale. Wśród mieszkańców miasta rysuje się inny obraz przebiegu wypadku. Od obserwatorów, którzy nie widzieli wypadku, ale przyglądali się akcji ratunkowej dowiedziałem się, że pierwszej pomocy udzielała pracownica pobliskiego supermarketu, a nie policjant, ponadto akcja ratunkowa nie była natychmiastowa. Z niepotwierdzonych informacji wynika, że nikt nie słyszał sygnału. Wypowiedzi te w sposób znaczący odbiegają od opisu sytuacji przedstawionego przez rzecznika prasowego, jednak zdaniem prokuratora, który również wypowiedział się dla portalu lwowekslaski.net jest jeszcze zdecydowanie za wcześnie, aby mówić o winnych wypadku.

Mariusz Dragan

Otwarcie Centrum

27 października po sesji Rady Miejskiej odbyło się uroczyste otwarcie Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Pogorza Izerskiego w Gryfowie Śląskim. Zainaugurował je wernisaż wystawy „Pogórze Izerskie w obiektywie”. Na polsko-czeskiej wystawie znalazły się prace **Miłosza Kirchnera** i **Jana Veselý** oraz regionalnych fotografików: **Ilony Cichoń**, **Agnieszki Szymańskiej**, **Andrzeja Woźniaka**, **Pawła Jakubowskiego** i **Pawła Rubaja**. Nasz gość z Czech **Miłosz Kirchner**, sprawił zebrałym niespodziankę i ubarwił wernisaż odśpiewaniem „Pieśni o Izerach” przy akompaniamencie gitary.

Druga część uroczystości odbyła się już w odremontowanych pomieszczeniach CIT. Wzięło w niej udział wielu zaproszonych gości, wśród których byli m.in. **Pavel Lžičar** – starosta Raspenavy, **Jiří Strbířík** – wicestarosta Raspenavy, **Ireneusz Cierpisz**, z-ca dyrektora Biura Zarządu Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej, **Jan Serafin** – sekretarz UGiM Lwówek Śl., **Zdzisław Bykowski** – sekretarz Południowo-Zachodniego Forum Samorządu Terytorialnego „Pogranicze”, **Franciszek Dawidzionek** – członek zarządu Karkonoskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, **Andrzej Mateusiak** – wiceprezes PTTK w Jeleniej Górze,

Wojciech Król – wiceprezes PTTK w Lwówku Śl., **Wojciech Kapalczyński** – kierownik Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Jeleniej Górze oraz wykonawca prac budowlanych **Stanisław Fronc**.

Wejście do biura CIT zostało otwarte poprzez przecięcie pięciu kolorowych wstęg symbolizujących górskie szlaki turystyczne. Następnie ksiądz proboszcz Krzysztof Kurzeja poświęcił pomieszczenia, a zaproszeni goście kolejno gratulowali przedsięwzięcia i życzyli, aby dobrze spełniało ono swoją rolę. Wszyscy obecni podczas otwarcia byli zgodni co do tego, że pomieszczenia CIT wyglądają imponująco. Ogromne wrażenie robi przede wszystkim sufitowe malowidło przedstawiające alegorię Fortuny z ok. 1758 r. (fot. str. 1).

Na remont CIT gmina zdobyła środki z funduszy Europejskiej Współpracy Transgranicznej Polska-Czechy (w kwocie ok. 24 tys. euro), co w piękny sposób podsumowało kolejny rok współpracy Gryfowa z Raspenawą.

Biuro CIT mieści się pod adresem Rynek 33 (dawny Klub Seniora) i jest czynne w godz. od 8.00 do 16.00, a w soboty od 9.00 do 14.00.

Adres internetowy: www.cit.gryfow.pl

M.

gaseco

WAPRO

**NAJLEPSZE PROGRAMY
DLA ŚREDNICH I MAŁYCH FIRM**

(...naszym zdaniem, uwzględniając stosunek wysoka jakość/niska cena)

- MAGAZYN-SPRZEDAŻ-FAKTURY
- FINanse-KSIĘGOWOŚĆ
- KSIĄŻKA P. i R. - RYCZAŁT
- KADRY-PLACE
- ŚRODKI TRWAŁE

- BEZPŁATNE PREZENTACJE
- BEZPŁATNA INSTALACJA
- BEZPŁATNA KONFIGURACJA

SPRZEDAŻ **PROFESJONALNE WDROŻENIA** SERWIS

POSTAW NA DOŚWIADCZENIE

JUŻ 12 LAT DZIAŁAMY W TROSCE O SETKI NASZYCH KLIENTÓW



**PODPIS
ELEKTRONICZNY**

- posiadamy w ciągłej sprzedaży zestawy do podpisu (ceny producenta)
- załatwiamy wszelkie formalności w imieniu Klienta w Jego siedzibie
- potwierdzamy tożsamość (20,- PLN netto)

**PROFESJONALNA OBSŁUGA INFORMATYCZNA FIRM
...I TO W NAJWYŻSZYM STANDARDZIE**

BEN-TEX TEL. 075 78 34 877, 0506 073 222

Gryfów Śl., ul. Jeleniogórska 7E (teren SP Statoi)

Otwarcie Centrum Informacji Turystycznej



Wiceburmistrz Edyta Wilczacka przecina kolejną wstęgę.



Ks. Krzysztof Kurzeja podczas święcenia pomieszczeń CIT.



Burmistrz informuje zebranych o etapach powstawania biura.



Podziękowania dla starosty Raspenavy - Pavla Lžičařa.



Otwarcie wernisażu wystawy "Pogórze Izerskie w obiektywie".



Miloš Kirchner śpiewa pieśni o Izerach.



Gratulacje dla doskonałego fotografika i pieśniarza.



Na pierwszym planie autorzy zdjęć prezentowanych na wystawie.

„Pogórze Izerskie w obiektywie”

